Nr. 56. CZWARTEK 9 MARCA 1876. **Rok 66.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 50 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*: otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować Reklamacye owarte wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 marca.

Przed dwoma miesiącami takie ustawiczne zwlekanie końcowych obrad ministeryalnych nad układem handlowym cłowym, jakie dziś ma miejsce, byłoby bardzo trudnem do zniesienia. Obecnie wszakże każda nowa zwłoka nikogo ani niecierpliwi ani niepokoi, bo po jednej i drugiej stronie Litawy zapanowała zupełna otucha i wiara w pomyślny przebieg rokowań. Nawet w świecie dziennikarskim znoszą powolny tok sprawy z chwalebną rezygnacyą, bo już dawno przestała ona być kośćią niezgody, punktem wyjścia codziennych polemik i wyrzutów. Szczególnie ta okoliczność jest zadowalającą, że dziennikarstwo węgierskie przestało naglić ministrów do zakończenia rokowań. Jeszcze przed miesiącem wykazywał *Pester Lloyd*, że dla Węgrów nie jest obojętną taka zwłoka, bo w razie utworzenia osobnego terytoryum cłowego dla Zalitawii, rząd musiałby wcześnie przystąpić do ustanowienia potrzebnego aparatu administracyjnego. Uwaga ta była trafną a jeżeli nie ponawia się w tej chwili dla przyspieszenia rokowań, to można wnosić, że i ten organ pozbył się swojego pesymizmu głęboko zakorzenionego.

Sprawa nabycia niemieckich kolei żelaznych na rzecz cesarstwa i poddanie ich pod centralny organ zarządu, ma znaczenie wielkie dla całej Europy o tyle, o ile w niej rozstrzyga się najbliższy okres konstytucyjnej organizacyi Niemiec. Dopóki parlamenty południowo-niemieckie nie wdały się w tę sprawę i nie wytknęły rządom dyrektywy stanowczo opozycyjnej, całe nieporozumienie zakrawało na sprawę domową — ks. Bismarck mógł w każdej chwili odstąpić od swojego planu bez narażenia się na zarzut, że doznał upokarzającej klęski. Dziś nieporozumienie zaostrzyło się do tego stopnia, że z Berlina padają śmiało groźby, których spełnienie byłoby niczem innem jak tylko radykalnem przekształceniem konstytucyi niemieckiej w duchu centralizacyjnym a właściwie w duchu unifikacyjnym. Opozycya państw południowo-niemieckich w radzie związkowej jest niewygodną dla księcia Bismarcka, chociaż zapowiedzianą została w sposób legalny, i zapewne tak samo zostanie wykonaną. Rzecz naturalna zatem, że jeżeli w tej chwili ks. Bismarck myśli na prawdę o reformie konstytucyi związkowej, to ma tylko na celu pozbawienie państw południowo-niemieckich jedynego środka obrony ich dotychczasowej udzielności. Celowi takiemu nie można odmówić tej silnej podstawy, że jest on konsekwencyą wypadków r. 1870, które postawiły Prusy na czele połowicznie zjednoczonych Niemiec. Dzisiejszy ustrój konstytucyjny Niemiec może pod niejednym względem być doskonalszym od ustroju byłego związku niemieckiego, ale na to godzą się ostatecznie nawet najznakomitsi statyści niemieccy, że nie odpowiada on zasadom utartym w nowoczesnym systemie prawa państwowego. Na dowód wystarczy przytoczenie świeżego dzieła Helda o konstytucyi niemieckiej. Zwróciło ono na siebie uwagę krytyki naukowej i politycznej, i nikt nie odmówił autorowi bystrości niepospolitej. Otóż Held widzi w obecnej konstytucyi niemieckiej mnóstwo stron ujemnych, nazywa ją nowotworem bez przykładu i nie wierzy jej trwałości. Prędzej lub później pogląd ten utoruje sobie drogę do kół stojących na czele nowej kreacyi politycznej Niemiec, choć dziś nawet w świecie naukowym zdanie Helda nie posiada większości po swej stronie. Ale taka naturalna droga rozwoju nie obowiązuje geniuszów, do których świat już dawno i stanowczo zaliczył kanclerza niemieckiego. Kto wie, czy jak zawsze tak i teraz nie zamierza on jednym śmiałym zamachem złamać opozycyi, i to tak, aby tryumf kanclerza, był zarazem reformą konstytucyjną, zabezpieczającą Niemcy zjednoczone w obec ponownych ataków parlamentaryzmu? Na to pytanie nikt nie może dać stanowczej odpowiedzi, ale wisi ona niejako w powietrzu i zaciemnia dzisiejszy widnokrąg polityczny w Niemczech. Dotąd jeszcze nikt nie puścił w obieg pogłoski o dymisyi kanclerza, chociaż dawniej czyniono to skwapliwie przy bez porównania lżejszych zawikłaniach. Wszyscy czują grozę obecnego położenia politycznego, a na widok nagromadzonych materyałów palnych, nikomu nie chce bawić się ogniem. Ale położenie jest tak trudne, że na razie ks. Bismarckowi zdaje się pozostawać tylko ta droga, jeżeli partykularyzm południowo-niemiecki nieda się ani przedstawieniami uśmierzyć ani śmiałym zamachem złamać. Zawikłanie to nie niepokoi dziś opinii w takim stopniu, jakby to miało miejsce w razie tryumfu monarchistów przy ostatnich wyborach francuskich. W Niemczech ogół jest najmocniej przekonany, że po utrwaleniu republiki we Francyi pokój jest na długie lata zapewniony. Tej otuchy nie zamąca nawet głos jednego z republikańskich organów wojskowych, który niedawno z emfazą zaznaczył, że armia francuska jest już zreorganizowaną, i gotowa do odparcia wszelkiego zamachu na ojczyznę.

Parlament włoski rozpoczyna drugą sesyę w dzisiejszym składzie swoim. Pierwsza sesya przekonała Włochów, że nowe wybory wcale nie odpowiedziały ich oczekiwaniom, bo nie wydały ruchliwego i gorliwego ciała ustawodawczego. Nowi posłowie wstąpili zupełnie w ślady swoich poprzedników co do gorliwości w uczęszczaniu a właściwie w nieuczęszczaniu na posiedzenia. Próżne ławki jak dawniej tak i w roku ubiegłym należały do zjawisk bardzo częstych a brak zapału nowej izby do pracy ustawodawczej najlepiej scharakteryzował fakt, że z takim pospiechem zamykano poprzednią sesyę, iż zapomniano nawet o przedłożeniach niecierpiących zwłoki a wymagających do pomyślnego załatwienia wcale krótkiego czasu. Nowa izba włoska zawiodła oczekiwania kraju jeszcze i tem, że wykazała w swoim składzie wiele żywiołów bardzo niepewnych dla spraw porządku społecznego. Wiadomo przecież, jak pobłażliwie traktowano sprawę sycylijską i opłakane stosunki bezpieczeństwa publicznego na tej wyspie. Wobec takiego stanu rzeczy nowa sesya parlamentu włoskiego nie może budzić wielkich oczekiwań ani w kraju ani za granicą. Rząd będzie bardzo zadowolony, jeżeli parlament wywiąże się z zadań ekonomiczno-handlowych, które wkłada nań mowa tronowa. Sprawa sycylijska nie powaśni członków izby, bo odkąd zagranica przestała się nią zajmować tak żywo jak przed laty, ministerstwo ma swobodniejsze ręce i środkami administracyjnemi mogło wiele zrobić na korzyść porządku i bezpieczeństwa publicznego. Dla nowego gabinetu ani sprawy wewnętrzne ani zewnętrzne nie zawierają żadnych plam czarnych, z których mogłaby powstać burza podczas nowej sesyi. Stosunki Włoch z całą zagranicą są wyborne a stosunki z Watykanem nie zostały zepchnięte z dotychczasowego kierunku umiarkowanego. Opozycya przekonała się ze zjazdu monarchów Włoch i Niemiec w Medyolanie, że radykalna zmiana polityki kościelnej nie należy bynajmniej do niezbędnych warunków przyjaźni włosko-niemieckiej. Ta kwestya przestanie być dla niej wygodnem polem do atakowania gabinetu i nie zaprowadzi jej do steru. Im więcej ustala się stanowisko obecnego gabinetu, tem przyjemniejsze wrażenie sprawiać będą sprawy włoskie w spragnionej pokoju Europie.

Wybory uzupełniające we Francyi nie zmieniły stosunku stronnictw w nowem Zgromadzeniu narodowem. Republikanie spodziewali się może większej liczby mandatów, ale zawód nie zmartwi ich bardzo, bo posiadają nadto pewną i silną większość. Bonapartyści uzyskali całą czwartą część mandatów pozostałych, a więc powiodło im się lepiej niż przy głównych wyborach, w których tylko co siódmy lub szósty mandat przypadł ich stronnictwu. A trzeba dodać, że w przededniu wyborów uzupełniających ogólnem hasłem republikańskich wyborców i orleanistów była zasada, że lepszym jest kandydat z frakcyi najradykalniejszej niż bonapartysta. To też w wielu okręgach powstawały potworne przymierza między radykałami i orleanistami, jak n. p. w departamencie Eure, gdzie daremnie liga ta starała się pokonać kandydaturę Raoula Duvala. Po ostatnich wyborach bonapartyści mają już niezaprzeczoną wyższość nad wszystkiemi frakcyami konserwatywno-monarchicznemi. Przed wyborami uzupełniającemi ofiarowali oni tym frakcyom sojusz odporny pod przystępnemi warunkami, ale propozycyę tę odrzucili orleaniści całkiem stanowczo. Obecnie zawarcie takiego sojuszu jest jeszcze trudniejszem, bo wybór ks. Decazes dowiódł, że orleanizm utonął zupełnie w otchłani republikańskiej. Nie Thiers, lecz radykał Raspail wybrany 5 marca jest najstarszym deputowanym, więc on będzie przewodniczył na pierwszem po-

LITERATURA

A. Mierzyński. Danae i Perseusz na Wazie cesarskiego Ermitażu w Petersburgu. Rozprawa archeologiczna. — Warszawa. 1875. Z dwoma phototypami. Str. 22 in 4to.

Waza, której autor pracę swoją poświęcił, jest jednym z najdrogocenniejszych zabytków starożytności Ermitażu Petersburskiego. Wykopana w Caere w Etruryi w r. 1844 przez hr. Campana, nabytą została ze zbiorów tego ostatniego przez rząd rossyjski. Opisywał ją najprzód jej odkrywca i pierwszy właściciel a po nim dwóch tak znakomitych i należących z wielu względów do heroicznej epoki uczoności archeologów jak Gerhard i Stephani. Autor nie wahał się po tych uczonych, na których mówiąc słowy niemieckiego krytyka, zwykliśmy tak patrzyć jak Grecy patrzyli na Nestora, podjąć ten sam przedmiot i zastanowić się nad nim na nowo. Możemy przyznać, że wywiązał się z ciężkiego swego zadania szczęśliwie. Piękną swą i poważną pracę podzielił on na trzy części; w pierwszej podaje treść mythu i źródła jego historyczne; w drugiej opisuje artystyczne przedstawienie tego mythu na wazie, a w trzeciej i ostatniej tłómaczy sam myth.

Zacznijmy od treści. Danae była córką Akrisiosa króla Argos, któremu wyrocznia przepowiedziała, że mu córka da wnuka co dziadka zabije. Akrisios więc zamknął córkę w spiżowej komnacie w głębokich podziemiach, które mówiąc nawiasem jeszcze za czasów Pauzaniasza ciekawym pokazywano. Zamknięcie jak się zwykle w takich razach dzieje, nic nie pomogło. Jowisz w postaci złotego deszczu spadł na dziewicę i ta wkrótce powiła syna Perseusza. W trzecim czy czwartym roku Akrisios usłyszał krzyki dziecka, kazał córkę wraz z synem zaryglować w drewnianej skrzyni i rzucić w morze. Fale morskie zaniosły porzuconych na wyspę Seriphos i matka z dzieckiem, co wyrosło na bohatera spełniającego zapowiedź wyroczni — została uratowana. Takim jest myth.

Waza, będąca co do rodzaju i formy greckim *kraterem*, t. j. wielkim puharem, używanym nie do picia ale do pomieszczenia przy biesiadach wina, na czarnem, błyszczącem tle, w jasnych a brunatnych barwach gliny, przedstawia z jednej strony samą Danae, na wpół leżącą na bogatem wezgłowiu w chwili, kiedy deszcz złoty na nią spada, a z drugiej Akrisiosa wydającego rozkaz posługaczowi zamknięcia skrzyni, w której już nieszczęśliwa matka z Perseuszem na ręku stoi. Widzimy tu początek i koniec, zawiązek tragicznej kolizyi i jej rozwiązanie, oba momenta dramatu, stanowiące skończona w sobie całość. Przedstawienie przedmiotu jest mistrzowskie, co nam w zupełności pozwalają ocenić dołączone wyborne phototypy. Kompozycya, pojęcie charakterów i ich wyrażenie, duch wiejący z całości, szlachetność linij, wszystko to razem z nieopisanym wdziękiem, prostotą, powagą i siłą — stawia nam te sceny, jak dwie przepyszne i w rysunkową formę ujęte strofy poezyi, przed oczyma, i przy braku zabytków malarstwa greckiego z pięknej epoki, nadaje temu pomnikowi, który bezwątpienia z V wieku albo z pierwszej połowy IV przed Chrystusem pochodzi, szczególniejszą wartość.

Autor rozprawy, umiejąc tę piękność odczuć i odpowiednio wyrazić, zastanawia się nad tem, zkąd artysta opowieść mythu zaczerpnął, i polemizując z Gerhardem, twierdzącym, chociaż w sposób nie dość stanowczy, że zaginiona tragedya Eurypidesa była utworu tego źródłem — jest zdania, że nie Eurypides, nie dramat, ale wcześniejszy Simonides, a zatem że jego poezya liryczna natchnęła artystę. Zastanawia się przytem nad różnicami estetycznych kreacyj poety i malarza i bardzo pięknie te różnice podnosi i na tym przykładzie uwydatnia.

Nakoniec w ostatniej części rozprawy dopełnia wytłumaczenia samego mythu; wychodząc ze znanego pewnika, że Perseusz jest mythycznem uosobieniem słońca, łączy etymologię Danai, której nazwa wedle Gerharda od wyrazu δανός — „suchy“, pochodzi i znaczy ziemię — z Danaosem, wynalazcą studni i Danaidami, nimfami deszczu, i twierdzi, że jest ona personifikacyą chmury, będącej takiem prawem matką słońca, jak biały dzień jest dzieckiem czarnej nocy według Hesioda; pokazuje, że „deszcz złoty“ wyraża ulewę błyszczącą wśród błyskawic burzy letniej, użyźniającej ziemię a zatem w wyobrażeniach pierwotnych i niebo; prowadzi nasz wzrok po falach morskich aż na krańce widnokręgu, gdzie zachodzące słońce zanurza się i ginie, tak jak skrzynia z Perseuszem i kończy to tłómaczenie, dopełniającym je rozbiorem nazwy Akrisiosa, którą Gerhard, zgodnie zresztą z dwuznacznym żartem Luciana (zob. Damonaz. 47.) wywodził od wyrazu ἀκρισία — „bez rozumu“. Według autora nazwa ta wiąże się z wyrazem ἄκρος — „szczyt“; Akrisios znaczy „Pan na wysokościach“, tak jak „*superi*“ znaczą bogowie. Popiera on to świadectwem Hesychrosa, wspominającego, że Saturn zwał się Akrisios we frygijskim języku, co ma tem większą wagę, że źródła całego mythu w Phrygii szukać należy.

W ten sposób, widzimy z tej pracy, na jednym drobnym przykładzie, w którym się słońce helleńskiej fantazyi odzwierciedla jak w kropli rosy, że te pierwotne wrażenia natury, błyskawic, deszczu, chmur, światła i ciemności, tajemniczemi drogami długiej genezy, powoli traciły promienną i srebrzystą mglistość swoją, rosły idealnie w człowieku, powiększały się, skupiały i określały zarazem, by wyjść z niego na zewnątrz, by w skończonych kształtach zaludnić Olimp i Idę i by udoskonalone rękoma sztuki, wydać nieśmiertelne arcydzieła a jak w naszym wypadku, by otoczyć do koła wieńcem ten puhar, godny bankietu bogów, którego widok jak wszystko co z tych źródeł wyszło, myśl naszą podnosi i wyobraźnię odświeża.

Rozprawa ta napisana jasnym i treściwym językiem, odpowiednim naukowemu przedmiotowi, chociaż przystępnie dla każdego wykształconego człowieka a przytem oparta na poważnej i źródłowej erudycyi, za-

siedzeniu. Jestto wprawdzie prosty przypadek, ale w nowem Zgromadzeniu narodowem ma on wielce charakterystyczne znaczenie.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 7 marca.

Ƶ Telegramy z Pesztu o pobycie ministrów węgierskich we Wiedniu przypominają listy gończe, z taką skrupulatnością drobiazgową zdają one sprawę z każdego kroku, jaki zrobią tu członkowie gabinetu węgierskiego. Ale pod zasłoną pozornej gadatliwości, telegramy peszteńskie zachowują jak największe milczenie co do istotnego celu pobytu ministrów w Wiedniu i co do stanu rokowań.

Faktem niezaprzeczonym jest, że w chwili obecnej bawiący tu ministrowie Tisza, Szell i Simonyi, oprócz kilku spraw czysto węgierskich, zajmują się przeważnie sprawą bankową, a tylko *Tagblatt*, wietrzący wszędzie podstęp, niedowierza tej wiadomości i chciałby wmówić w czytelników, że właściwie toczą się rokowania w sprawie traktatu handlowego. Zapewnić was wszelako możemy, że ostateczne i właściwe rokowania między obu rządami rozpoczną się dopiero w drugiej połowie bieżącego miesiąca.

Usposobienie w obu obozach musi być wcale niezłem, a nadzieja osiągnięcia pomyślnego rezultatu musi być znaczną przynajmniej w sprawie bankowej, skoro *Nowa Presse*, posiadająca dobre informacye z kół banku narodowego, nie opierając się żądaniom węgierskim, pisze o zbliżeniu, jakie nastąpiło między gabinetem węgierskim a dyrekcyą banku narodowego. Nie obojętnem pod względem politycznym jest doniesienie dzienników, iż baron Lasser, minister spraw wewnętrznych, o którego zdrowiu tak rozliczne obiegały pogłoski, był obecnym na wczorajszej naradzie ministrów.

Dzisiejszy artykuł *Fremdenblattu* nie pozostawia żadnej wątpliwości co do dalszych zamiarów mocarstw północnych wobec powstania w Hercegowinie. Pacyfikacya — oto dążenie tak Austryi jak i Rossyi. Czy powiodła się missya barona Rodicza, namiestnika dalmackiego, czy nie, trudno wiedzieć, ale tyle jest pewnem, że Austrya i Rossya wszystko uczynią, aby zgnieść powstanie, przypuściwszy, iż Turcya okaże szczerą chęć przeprowadzenia reform w krajach słowiańskich. Opór powstańców przeciw Turcyi nie powstrzyma z pewnością ostatecznej pacyfikacyi, jeśli tylko mocarstwa powezmą przekonanie, że Porta istotnie przykłada rękę do reform administracyjnych Brak pieniędzy hamuje atoli działalność Turcyi na każdym kroku. Z drugiej strony apostołowie rewolucyi kosmopolitycznej, którzy bawią w Hercegowinie, wielką oddali Turcyi przysługę, albowiem woń nafty zdolna odstraszyć mocarstwa.

Tych żydowskich kupców galicyjskich ostatniego rzędu, co otwierają handel może tylko w celu popełnienia bankructwa, co podrywają fabrykantów wiedeńskich, nazywają tutaj *polnische Kratzer*. Fabrykant wiedeński zna ten rodzaj klientów, nie ufa im i sprzedaje im towar za wysoką cenę, w której obawa i nieufność znajdują wyraz odpowiedni. Fabrykant z obawy słusznej, iż będzie sam oszukanym, z góry oszukuje owych kupców galicyjskich. Cały ten zgubny system handlowy szkodliwie wpływa na interesa i kredyt uczciwych kupców w kraju naszym. Sąd wiedeński zwykle ostre kary wymierza przeciw podobnym bankrutom, czyli oszustom, zwanym *Kratzer*. Wczoraj wszelako sąd przysięgłych dwóch takich panów uznał niewinnymi oszustwa, lecz uznał ich winnymi lekkomyślnej krydy. Sąd przysięgłych bowiem powziął przekonanie, że fabrykanci wiedzieć musieli że padną ofiarą, a mimo to wdali się w interesa z osobami, na kredyt żadną miarą nie zasługującemi. Może wyrok ten na fabrykantów wywrze wpływ pewien i da im nauczkę, że wygórowana cena sprzedaży nie stanowi żadnej rękojmi tam, gdzie interes zawarto w złej wierze z jednej i z drugiej strony.

Sejm krajowy.

II posiedzenie z dnia 8 marca.

Początek posiedzenia o godzinie 11tej min. 35.

Przewodniczący Marszałek hr. Dzieduszycki. Ze strony Rządu JW p. Oswald Barmański, c. k. wiceprezydent Namiestnictwa.

Hr. Marszałek podaje do wiadomości Izby, że p. Paweł Skwarczyński z powodu słabości, zaś ks. biskup Gałecki i ks biskup Pukalski z powodu zajęć urzędowych w obradach Izby udziału wziąć nie mogą.

Weszły następujące petycye:

1) Krośnieński Wydział powiatowy o ulgę w egzekwowaniu podatków;

2) Nauczyciele szkoły etatowej 4-klasowej męskiej w Bolechowie o zaliczenie tej szkoły do klasy drugiej i unormowanie ich płacy;

3) Topolnicki Jan, opiekun małoletnich sierot po ś. p. Karolu Iwanickim, adjunkcie Wydziału krajowego, o dodatek na utrzymanie i wychowanie sierot.

P. Jasiński Józef wnosi, aby odczytano petycyę Wydziału powiatowego Krośnieńskiego, ilustrującą niedostatek i nędzę ludu wiejskiego w całym kraju. Tym sposobem stałby się wniosek nagłości zbytecznym.

P. hr. Golejewski sprzeciwia się odczytaniu tej petycyi i wnosi, aby petycyę tę, równie jak sprawozdanie Wydziału krajowego w tym przedmiocie przekazano osobnej komisyi z 9 członków (na każdy obwód 1 poseł.)

P. Komisarz rząd.: Ponieważ może to wpłynąć na uchwałę, jaką Wys. Izba w tej sprawie poweźmie, przeto pozwalam sobie podać do wiadomości Wys. Izby, że już Prezydyum Namiestnictwa, znając smutne stosunki. jakie zachodzą tego roku w kraju z powodu nieurodzaju i braku paszy, a w niektórych miejscach nawet braku pożywienia dla ludności, przedstawiając Ministerstwu wniosek wyjednania u Rady państwa pewnej kwoty na zwrotne zapomogi, postawiło także wniosek, ażeby w uiszczaniu podatków ile możności ułatwienia były przyzwalane. W skutek tego nadeszło od Ministerstwa finansów polecenie do krajowych władz skarbowych, ażeby w tych gminach, gdzie niedostatek czuć się daje, zezwalano na ulgi w płaceniu podatków, i o ile sobie przypominam, termin spłacania podatków może być poza październik r. b. a zatem do czasu nowych zbiorów odroczony. (Brawo.)

Wniosek p. hr. Golejewskiego mimo opozycyi p. Abrahamowicza który radby tę sprawę przekazać komisyi kultury krajowej, Izba przyjmuje.

Z porządku dziennego przystąpiono do wyboru komisyj. W skład komisyi budżetowej weszli pp. Baum, Chrzanowski, Hausner, Jaworski Apolinary, Kaczała, Rylski, Smarzewski, Skrzyński, Szaszkiewicz, Weigel, Wodzicki, Zucker i Zyblikiewicz.

Do komisyi administracyjnej zostali wybrani pp. Czajkowski, Dunajewski, Gniewosz, Grocholski, Hoszard, Jasiński Aleksander, Kocyłowski, Koziebrodzki, Kraiński, Madejski, Paszkowski, Popiel Paweł i Zaliński. Komisya ta ukonstytuowała się i wybrała przewodniczącym p. Grocholskiego, zastępcą przewodniczącego p. Kraińskiego, sekretarzem p. Gniewosza.

Do komisyi drogowej weszli pp. Głogowski, Gross, Męciński, Chrapek, Hoppen, Lisiewicz, Michalski, Torosiewicz i Wolański Erazm.

Do komisyi prawniczej wybrani pp. Fruchtman, Jasiński Józef, Kabat, Kamiński Kowalski, Spławiński, Romer, Weigart i Wesołowski.

Rezultat z wyboru komisyi kultury krajowej, petycyjnej i komisyi do zbadania czynności Wydziału krajowego będzie na dzisiejszem posiedzeniu ogłoszonym.

Posiedzenie zamknięto o godz. 2 m. 10. — Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia są przedmioty, które spadły z wczorajszego porządku dziennego, dalej pierwsze czytanie złożonego wczoraj wniosku p. Sawczyńskiego o zmianę art. 14 ustawy z 8 maja 1873 w sprawie wynagrodzenia za udzielanie nauki religii w szkołach wydziałowych i ludowych pospolitych — tudzież wybór komisyi głodowej i edukacyjnej, której to ostatniej wniosek p. Sawczyńskiego będzie przekazanym.

SPRAWY MONARCHII

— Dziennik *Kelet Nepe* dowiaduje się z Wiednia, że Najjaśn. Pan w towarzystwie Arcyks. Józefa i ministrów Tiszy i Pechy'ego zwiedzi na początku przyszłego miesiąca wszystkie miejscowości węgierskie nawiedzone powodzią.

— W tych dniach rozesłano do pułków wojskowych trzecią część nowego regulaminu służbowego dla piechoty i strzelców. Ta część zawiera przepisy osobiste dla każdego stopnia począwszy od szeregowca a skończywszy na pułkowniku i szefie pułku. Odznacza się ona bardzo jasnem przedstawieniem rzeczy. O jednorocznych ochotnikach opiewa właściwy paragraf jak następuje. „Co do służbowego zachowania się jednorocznego ochotnika, obowiązują go takie same przepisy jak zwykłych innych wojskowych tego samego stopnia. Powinien on swe powinności spełniać z całą gorliwością tem bardziej, że przyznane mu zostały pewne ułatwienia w tym celu, iżby swe wykształcenie szkolne, które pobiera w ciągu służby wojskowej, mógł właściwie zużytkować w interesie armii. Jakikolwiek zawód obrał on sobie podczas służby wojskowej, musi uczynić zadość wszystkim obowiązkom i służyć innym za wzór. Do zwykłych zajęć koszarowych i obozowych może jednoroczny ochotnik być użyty tylko jako organ nadzorujący."

— Rozmaite potrzeby dla armii zaspokajają obecnie następujące konsorcya: Sukno; konsorcyum złożone z pp. Quittnera. Brdlika i tow. w Gradcu i w Wiedniu, tudzież węgierskie konsorc. złożone z pp. Regenharta i tow. w Budapeszcie; towary lniane i bawełniane: austryacko-węgierskie towarzystwo dla wyrobów lnianych i bawełnianych Marbacha i towarzyszy w Wiedniu, Bernie i Budapeszcie; skóry: austryacko-węgierskie towarzystwo dla wyrobów skórzanych Schmidta i towarzyszy w Wiedniu, Gradcu, Bernie, Neubidschów, Trebitsch i w Budapeszcie.

— W Węgrzech zebrano dotychczas na rzecz powodzią dotkniętych 76.300 złr.

— W Zagrzebiu toczył się w tych dniach proces kryminalny przeciw włościanom z Vugrovez, oskarzonym o powstanie. Dnia 5 b. m. zapadł wyrok w tej sprawie. Przewódzców tego powstania skazano: Tomasza Hronowicza na 5, Józefa Beseredy'ego i Szczepana Vrbana na 2 i pół, Pawła Galowicza, Franc. Vugrica, każdego na 2 lata ciężkiego więzienia. Innych 12 oskarżonych zasądzono na 2 lub 6miesięczne ciężkie więzienie.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(W kwestyi kolei niemieckich.)

Od kilku miesięcy zajęte są Niemcy w wysokim stopniu planem księcia Bismarcka zjednoczenia wszystkich kolei niemieckich w ręku rządu cesarstwa Pomysł ten ma ogromną doniosłość tak pod względem politycznym jak ekonomicznym Jednolicie zorganizowane koleje niemieckie byłyby potężną dźwignią w ręku rządu centralnego Ostatnia budka strażnicza na ostatnich krańcach cesarstwa byłaby posterunkiem politycznym, odbierającym instrukcye od rządu centralnego. Cała armia urzędników i sług kolejowych przeszłaby od razu w służbę rządu. Ważność takiej instytucyi dla rządu byłaby tem większą, że do tej chwili, rząd cesarstwa niemieckiego, *die Reichsregierung*, jako

---

sługuje na tem większe uznanie, że jest pierwszą pracą z archeologii klasycznej w naszej literaturze. Dowiadujemy się z niej, że autor pisał już o pokrewnym przedmiocie, bo o Perseuszu samym, ze stanowiska mitologicznego zapewne, w języku rossyjskim. Żałujemy, że nas ta praca nie doszła. Obecna, z której zdajemy sprawę, budzi w nas nadzieje obszerniejszych i ważniejszych prac autora na tem samem polu, nadzieje tem bardziej uzasadnione, że nam w niej autor przyrzeka wkrótce nowe studium o drugiej podobnej wazie, opisanej również przez Stephaniego.

Przystąpmy z kolei do uwag krytycznych.

Przedmiot rozprawy ma z natury swojej dwie strony, jedną właściwie archeologiczną i estetyczną zarazem, i drugą mitologiczną, służącą do objaśnienia pierwszej. Autor, jak tego tytuł i powyższe streszczenie dowodzi, główny nacisk położył na tę ostatnią, na czem pierwsza, niemniej może interesująca, bardzo wiele straciła. Naprzód dając nam prototypy z wyobrażeniami mytu, nie dołączył on do publikacyi, chociażby w ogólnych konturach, rysunku samej wazy, abyśmy mogli mieć o całem dziele wyobrażenie. Wiadomo, jak forma naczynia wiąże się ściśle z figuralnemi przedstawieniami, które są jego ozdobą, jak je dopełnia, z wielu względów tłómaczy, i jako rama obrazów, stanowiąca z niemi nierozerwalną jedność, jakie światło rzuca na kompozycyę i na jej ornamentacyjną naturę.

Następnie, żałujemy, że nie zastanowił się dosyć obszernie przy wszystkich pięknych, prawdziwych, ale wyłącznie estetycznych uwagach, nad właściwie artystyczną stroną przedmiotu t. j. nad techniką wazy a szczególniej nad stylem rysunku. Było to tem ważniejszą rzeczą, że wazy greckie z rozmaitych epok pod technicznym względem są bardzo różne i że przy całej swej piękności rysunek ten ma, zgodnie z paleograficznemi cechami objaśniających go napisów, nieco archaiczny charakter.

Dowodzi tego sposób traktowania draperyi, palców tak u nóg jak u rąk, piersi dziewiczych u Danai leżącej na wezgłowiu; osada u niej ucha nieco za wysoka, nakoniec pewna sztywność całości przy zbyt może wysmukłej i nie zawsze proporcyonalnej delikatności kształtów. Mimo wielkich różnic w znacznej części od samej techniki zawisłych przypomina on z daleka Lycejskie rzeźby z Xanthos, pokrewny im grobowiec Villi Albani a przedewszystkiem tę piękną płaskorzeźbę, bezskrzydłej, chociaż pełnej tak silnego polotu *Nike*, siadającej na wóz, której fragmenta leżą gdzieś wśród marmurowych rumowisk Partenonu.

Te stare formy, mające w sztuce greckiej, równie jak w średniowiecznej chrześcijańskiej, swój wdzięk naiwny, jeżeli szczególniej z nich wieje głębszy duch twórczości jak tutaj, dla oka przyzwyczajonego do okrągłych, pełnych a tak swobodnych i żywych kształtów tej samej sztuki i z tegoż samego stulecia, są jakby mgłą zasłaniającą na pierwszy rzut oka ubraną w nie piękność; nie pozwalają niewtajemniczonym od razu jej istotnej wartości ocenić; wzrok mimowoli się czepia tych obcych mu właściwości i rozstraja uwagę, zanim oswojony z niemi nie pozostawi zupełnej swobody kontemplacyi i uczuciu. Sądzimy zatem, że należało w kilku treściwych rysach dać wyobrażenie o technice wazy i te formy archaiczne wytłómaczyć, aby ułatwić czytelnikowi patrzącemu na rysunek ich opanowanie i zrozumienie i pokazać zarazem jak one długo jeszcze w ornamentacyi i malarstwie ceramicznem trwały, wtedy nawet, kiedy się ich sztuka monumentalna, tak wielkim stylowym zmianom w V w. ulegająca, już dawno pozbyła. To dopiero w piśmie przeznaczonem dla wykształconej wprawdzie ale zawsze szerszej publiczności, mającej może ogólne pojęcie o sztuce greckiej ale nieobeznanej z odcieniami jej rozwoju, usprawiedliwiłoby i wyjaśniło zagadkową na pozór datę pomnika i pozwoliło jego wartość dostatecznie ocenić.

Nie możemy się przytem zgodzić z autorem na to, by źródłem natchnienia artysty mógł być Simonides. Lessingowska parallela dwóch tych utworów poezyi i malarstwa jest bez zaprzeczenia piękna i słuszna i w przeprowadzeniu swojem przynosi zaszczyt estetycznym instynktom piszącego, ale przypisywanie Simonidesowi wpływu na malarza, jeżeli już koniecznie o ten wpływ chodzi, pod archeologicznym właśnie względem, ściśle i naukowo, nie zdaje nam się wytrzymywać krytyki. We wspaniałym trenie Simonidesa widzimy spokojny sen jasnowłosego dziecka, owiniętego w zwoje matczynej purpury i słyszymy tęskną skargę matki, wtórującą jakby szumowi wichru i hukowi bałwanów — tę zamkniętą łódź bez żagla i wioseł w nieznaną przestrzeń niosących. Bezwiedna pogoda bezbronnego niemowlęcia wobec posępnej nieskończoności morza i strasznych potęg natury — wysnute z treści mythu, stanowią tylko modulacyę tonów wielkiej, szerokiej i z uczuciem macierzyńskiej miłości wyśpiewanej a tej samej pieśni.

Obraz, który ona przed oczyma naszemi wywołuje, ma fatalnością spowodowany zewnętrzny spokój, bierność i ciszę. Zamknięte ściany ciemnego więzienia skupiają w niej życie wewnętrzne i naciskiem grożących niebezpieczeństw wydobywają z duszy ludzkiej głos najgłębszego może liryzmu, jaki nam starożytność pozostawiła. Tymczasem w naszym wypadku, nie mówiąc już o komnacie spiżowej i o „złotym deszczu". scena zamknięcia do skrzyni jest pełna ruchu i zewnętrznego, czynnego, manifestującego się życia; bez koturnów i masek. odpowiada ona teatralnym warunkom; w całej swej piękności przemawia do nas scenicznym tonem dramatu i w układzie zdradza bezpośredni wpływ tragedyi. Zdaje się, że patrząc na nią słyszysz doniosły monolog Akrisiosa, poparty wymownym gestem ręki podniesionej w górę; powiedziałbyś, że za chwilę wieko skrzyni opadnie i że chór rozpocznie poważną swoją melopeą, smutną jak sens moralny rzeczy ludzkich.

(Dokończenie nastąpi.)

taki, nie posiada właściwie żadnych organów wykonawczych w Niemczech. Do rządu cesarstwa stosuje się wybornie znany frazes: *il regne mais ne gouverne pas* — mając zaś taki organ wykonawczy mogłoby cesarstwo zacząć rządzić na prawdę Ale jeszcze większe korzyści przyniosłoby wykonanie tego planu pod względem ekonomicznym. Jednolite kierownictwo, ściślejsza kontrola znacznie zniżyłyby koszta zarządu kolei. Nadwyżki dochodów lepszych kolei wyrównywałyby niedobory kolei gorzej sytuowanych. Państwo nie potrzebując oglądać się koniecznie na zysk mogłoby poczynić niejedno ustępstwo na rzecz handlu i przemysłu. To są namacalne korzyści takiego zjednoczenia. Ale plan księcia Bismarcka napotyka u państw mniejszych na wielkie trudności. Bawarya, Saksonia, Wirtembergia, Baden zamanifestowały mniej lub więcej dobitną niechęć swoją dla takiego planu, a spór ten mocno irytować ma wszechwładnego kanclerza. Jeżeli wierzyć można korespondencyi *Frankf. Ztg*, postanowił ks. Bismarck bądź co bądź postawić na swojem. Projekt jest już wypracowany i ma być niebawem przedłożony sejmowi. Na wzmiankę, zrobioną przez jednego z posłów, że należałoby ludności pozostawić czas do wypowiedzenia opinii i że wątpliwem jest jeszcze, czy reprezentacya narodu na ten projekt się zgodzi, miał ks. Bismarck odpowiedzieć, że w takim razie odwołałby się rząd do wyborców, to znaczy, że rozwiązałby Izbę poselską. Mimo oporu państw drugorzędnych, t. z. *Mittelstaaten*, obliczają w urzędzie kanclerskim, że rząd pruski przy pomocy księstw turyngskich, obudwu Meklemburgij i głosów miast hanzeatyckich potrafi sobie w Radzie Związkowej zjednać większość dla tego projektu. Przeciwnicy projektu, mianowicie w Izbie saskiej zwracają uwagę, że wykonanie jego obciążyłoby skarb cesarstwa długiem sześciu do ośmiu miliardów, sprowadziłoby prawdopodobnie obniżenie kursu akcyj kolejowych. Sprawozdanie komisyi saskiej Izby deputowanych kończy zdaniem, że przy zaprowadzeniu systemu rządowych kolei w Cesarstwie mniej niezawodnie chodzi o polepszenie stosunków ekonomicznych, niż o przyspieszenie idei jednolitego cesarstwa niemieckiego i zniweczenie konstytucyjnego ustroju federacyjnego.

(Lutz contra Senestrey.)

Czytelnicy przypomną sobie, że minister bawarski Lutz na poprzedniej sesyi sejmu bawarskiego wystąpił był przeciw biskupom z zarzutem nielegalnej agitacyi wyborczej zapomocą listów pasterskich, a gdy stronnictwo patryotów przeczyło temu i żądało wymienienia nazwisk, minister wymienił biskupa Senestreya. Biskup publicznie zaprotestował przeciw oskarżeniu, nazywając je fałszem, wskutek czego minister wymienił dla własnej obrony swego donosiciela, a tym był arcybiskup bambergski, Schneider. Sprawa ta toczyła się publicznie i zajmowała długo opinię publiczną w Bawaryi, wreszcie ucichła. Teraz poruszył ją znowu 3 b. m. poseł Freytag w sejmie Bawarskim, wytykając ministrowi, że dochodzenie wypadło na jego niekorzyść. Minister Lutz w odpowiedzi na to oświadczył na posiedzeniu 7 b. m. co następuje: Gdyby dochodzenie faktów w sprawie biskupa Senestreya rzeczywiście tak było wypadło, jak powiedział poseł Freytak, nigdybym nie zawahał się oświadczyć, że biskupowi krzywda się stała. Jak jednak sprawa ma się obecnie, oświadczenia takiego trudno odemnie wymagać Tu minister przedstawił przebieg sprawy, wywodził, że odnośne rozporządzenie biskupa co do treści, choć może nie co do słów, wydane zostało rzeczywiście, i że odnosiło się do wyborów sejmowych, o czem żaden z duchownych wątpliwości mieć nie mógł. Nakoniec oświadczył p Lutz, że arcybiskup bamberski nie był tym, który mu pierwszy o rozporządzeniu takiem doniósł. Poseł Jörg prosił o głos do porządku obrad, a otrzymawszy go od prezesa z nadmienieniem, że wolno mu przemawiać tylko o porządku obrad, oświadczył co następuje: Moje stronnictwo (katolickie) nie może zadowolić się wysłuchanem co dopiero oświadczeniem ministra i skorzysta z pierwszej sposobności nadarzającej się wedle regulaminu, aby złożyć oświadczenie od siebie jako od całości. Jörg kończy temi słowy: Obwinienie Senestreya nosi piętno oszczerstwa. (Wielki niepokój.)

(Program lewego centrum.)

Dnia 3 b. m. zgromadziło się w sali *Grand Hôtel* w Paryżu około 50 członków lewego centrum byłego Zgromadzenia narodowego, którzy obecnie są wybrani do senatu lub Izby deputowanych. Zebrani uchwalili jednogłośnie zatrzymać dotychczasową nazwę dla swojego stronnictwa, „lewe centrum.“ Następnie zastanawiali się zgromadzeni nad sytuacyą polityczną utworzoną wynikiem ostatnich wyborów do senatu i Izby deputowanych, tudzież nad programem przyszłego rządu. Wszyscy deputowani, którzy zabierali głos, jakoto: hr. Rampon, Berenger i Calmon, oświadczyli zgodnie, że przyszły gabinet powinien być jednolitym i składać się z członków lewego centrum tudzież umiarkowanej lewicy, która liczebnie stanowić będzie najsilniejsze stronnictwo w Izbie deputowanych. W końcu uchwalono zasadnicze punkta programu lewego centrum. Stronnictwo to żąda radykalnych zmian w personalu administracyjnym; prefekci i podprefekci, którzy jeszcze podczas ostatnich wyborów powstawali przeciw kandydatom republikańskim, popierając kandydatów stronnictwa monarchicznego, nie powinni nadal zajmować piastowanych posad. W sprawie gminnej uchwaliło zgromadzenie żądać zniesienia ustawy z d 20 stycznia 1874 i przywrócenia ustawy gminnej z r. 1871 według której gminy mające do 6000 mieszkańców wybierają sobie same swoich merów; w gminach zaś mających więcej niż 6000 mieszkańców wybiera merów rząd z pomiędzy członków rad municypalnych. Ustawę o wolnem nauczaniu na uniwersytetach chce lewe centrum zatrzymać atoli z pewnemi odmianami, w szczególności, ażeby stopnie uniwersyteckie udzielane były tylko przez uniwersytety państwowe. W sprawie amnestyi uchwaliło zgromadzenie żądać wyboru nowej komissyi ułaskawień, któraby uzupełniła prace dawniejszej komissyi. Deputowani Bardoux, Kranz i Lanfrey upoważnieni zostali do zawiadomienia szefa gabinetu Dufaura o powyższych uchwałach. *Temps* donosi, że deputacya ta udała się bezzwłocznie do Dufaura, u którego zastała przypadkowo Périera, kandydata do teki ministra spraw wewnętrznych. Odczytała ona Dufaurowi program lewego centrum w obecności Périera; następnie udała się deputacya do Périera i prosiła go, ażeby wstąpił do gabinetu w tym tylko razie, jeżeli zdoła przeprowadzić powyższy program lewego centrum, którego sam jednym z głównych jest przywódzców.

(Wynik wyborów do Zgromadzenia narodowego.)

Wybory ściślejsze wypadły mniej więcej w tym samym stosunku, co wybory powszechne z dnia 20 lutego; bonapartyści otrzymali jednak stosunkowo najwięcej krzeseł poselskich. Po wyborach z dnia 20 lutego liczyło stronnictwo republikańskie 274 deputowanych, po wyborach ściślejszych z dnia 5 marca liczy to stronnictwo około 330 członków; parlamentarna większość czysto republikańska wynosi więc około 100 deputowanych, do których można jeszcze w sprawach konstytucyjnych liczyć około 50 takich monarchistów, który w odezwach wyborczych oświadczali uroczyście, iż poddają się bez wszelkiego zastrzeżenia obowiązującej konstytucyi. Najsilniejszem stronnictwem mniejszości są bonapartyści, którzy liczą w Izbie deputowanych blisko 110 członków. Najznakomitsi przywódzcy tego stronnictwa Rouher, Raoul Duval zostali wybrani; ten ostatni w departamencie Eure, gdzie bardzo wielu orleanistów nie głosowało według zawartego układu na republikanina Menièra, lecz na Duvala.

(O przejściu Don Carlosa do Francyi.) znajdujemy w *Germanii* następujące szczegóły:

Dnia 26 lutego stanął Don Carlos z 10 batalionami w dolinie roncevalskiej. Wojsko rozłożyło się obozem w miasteczku Valcarlos. Nazajutrz, w niedzielę, wielki jałmużnik armii pretendenta odprawił ostatnią mszę polową, której Don Carlos i wierni jego ochotnicy wysłuchali klęcząco. W poniedziałek 28 lutego wystąpiła cała armia, a około 10tej przed południem pojawił się pretendent powitany okrzykami: *Viva el Rey Carlos VII!*

Objechawszy front nakazał Don Carlos maszerować ku granicy. Na moście w Areguy, punkcie granicznym, dzielącym Hiszpanię od Francyi, oczekiwały Don Carlosa francuskie władze wojskowe i cywilne. Pretendent zwrócił się do dowodzącego oficera francuskiego, mówiąc: „Zwyciężony przez własnych poddanych i zmuszony opuścić ziemię hiszpańską, wzywam gościnności i szlachetności Francyi“ Podprefekt francuski oddał się księciu na rozkazy, ofiarując mu swój powóz, lecz Don Carlos oświadczył, że do St. Jean Pied de Port pojedzie konno.

Przechodząc przez granicę wydał Don Carlos następujący rozkaz dzienny do wojska:

„Ochotnicy!

Ostatnie działania wojskowe zmusiły nas do opuszczenia miast i stanowisk najważniejszych w tych prowincyach: zgnębieni liczebną przewagą mogliście tylko złożyć krwawe dowody waszej waleczności

Nie mogę wchodzić w układy z nieprzyjacielem, bo byłoby to niegodnem. Niechcę (?) na teraz przedłużać wojny, miłuję was zanadto, abym mógł dozwolić, iżby jedna więcej kropla krwi popłynęła bezużytecznie. (Trochę za poźno!) Postanowiłem więc opuścić Hiszpanię.

Nieszczęśliwy skutek nie zmniejsza szlachetności przedsięwzięcia i nie zaćmiewa bohaterskich czynów spełnionych, aby jej zapewnić powodzenie.

Byliście godnymi żołnierzami mojego królewskiego domu i staliście się niemniej godnymi czynów waleczności, dokonanych w czasie pierwszej kampanii. Nazwiska naszych zwycięstw są wpisane promienistemi głoskami w naszej nieśmiertelnej historyi. Duma moja jako Hiszpana rośnie na widok waszej odwagi, a moje serce królewskie jest przepełnione wdzięcznością za wasze poświęcenie i wasze ofiary.

Zostałem zwyciężony, ale nie poddałem się. Zachowuję w całości i nienaruszone moje prawa a znajdziecie mnie zawsze dzierżącego silnie sztandar i gotowego do poświęcenia mojego życia za szczęście Hiszpanii.

Wasz król i wasz wódz

Carlos.

Valcarlos 28 lutego 1876.

(O zaburzeniach w Kragujewaczu.)

Polit. Corresp. otrzymała z autentycznego źródła szczegóły następujące: „Teraz nie ulega już wątpliwości, że w Kragujewaczu zamierzano inscenizować coś na kształt komuny paryskiej. Uczniowie seminaryum nauczycielskiego, gimnazyaliści po części pod wodzą nauczycieli i suplentów, rzemieślnicy z czeladnikami i terminatorami, robotnicy z rządowych fabryk broni i motłoch, którego przy podobnych okazyach nigdy nie brakuje, opanowali zupełnie na wzór komuny paryskiej ratusz i wybrali z pomiędzy siebie radę gminną. Po dokonanych wyborach tłum ludu z czerwoną chorągwią na czele, przechodził tryumfalnie przez ulice miasta przy odgłosie marsylianki i okrzykach na rzecz republiki. Spokojni, uprawnieni do głosowania obywatele, nie stawili w ratuszu oporu, lecz zebrali się w innym lokalu i tam dokonali wyboru reprezentacyi miejskiej. Tak więc miał Kragujewacz w tym dniu dwa komitety wyborcze. Władze rządowe zachowywały się zrazu biernie, dopiero gdy pospólstwo zaczęło napadać na spokojnych mieszkańców, wystąpiła policya i zarekwirowała assystencyę wojskową. Tymczasem tłum rosnąc ciągle jak lawina, wtargnął do jednej z odleglejszych dzielnic miasta i zamierzał opanować domy kilku otwartych przeciwników awantury. Wtedy wojsko dało ognia, przyczem jeden z tumultuantów padł, a dwóch odniosło rany. Republikanie serbscy poszli w rozsypkę zostawiwszy w rękach policyi kilkunastu najzacieklejszych przywódzców. Nazajutrz nastąpiły dalsze aresztowania, między innymi burmistrza i kilku radzców gminnych, ogółem uwięziono około 40 osób Wybory do rady gminnej odroczone do 13 marca.

(Nowe rewelacye w procesie przeciw byłym ministrom greckim.)

Z Aten donoszą w tej sprawie do *Pol. Corr.* pod d. 27 lutego: „Proces przeciw dwom byłym ministrom Nikolopulos i Valassopulos zajmuje ciągle jeszcze prawie uwagę publiczności w Atenach i na prowincyi. Dotychczas przesłuchano z pomiędzy stukilkudziesięciu powołanych świadków 34; lecz żaden świadek nie zwrócił na się tak powszechnej uwagi, jak świadek Terzopulos, brat zmarłego arcybiskupa z Argos Nikomu bowiem nie było i nie jest tajnem, że zmarły arcybiskup Terzopulos podał pierwszy do powszechnej wiadomości niektóre szczegóły o przekupieniu oskarżonych ministrów. Oto świadek ten zeznał przed sędzią śledczym kategorycznie, iż zmarły brat opowiadał im, że zapłacił za arcybiskupstwo w Argos ministrowi Valassopulos 8000 fr., zaś ministrowi Nikolopulos 10,000 fr. Wszyscy spodziewali się, że świadek ten powtórzy swe zeznania uczynione w śledztwie, tymczasem zeznał on ku powszechnemu zdziwieniu, że słyszał od swego brata li o przekupieniu ministra Valassopulos, co do drugiego ministra oświadczył świadek, że zmarły brat nic mu nie wspominał. Zeznania swe w śledztwie poczynił tylko na podstawie tego co słyszał, i nie zdawał sobie sprawę z tego, co zeznawał Wskutek tego zeznania oskarżony został świadek o krzywoprzysięstwo i zapadła już uchwała sądu aby go uwięzić. Inny świadek Spiliopolos zeznał, że proces niniejszy jest najniesłuszniej wdrożonym, albowiem dawanie prezentów ministrom jest rzeczą uświęconą zwyczajem a sam świadek dał zmarłemu ministrowi Pezalis 1500 drachm w upominku za mianowanie kuzyna jego magazynierem. Syn ministra Pezalis, deputowany Atanazy Pezalis, chcąc oczyścić pamięć zmarłego ojca, wytoczył świadkowi proces o oszczerstwo.

(Sprzedajność ministra Belknapa.)

O wykryciu przekupstwa, którego dopuścił się minister wojny w Stanach Zjednoczonych, gen. Belknap, otrzymał *Times* następujące sprawozdanie: „Komissya Izby reprezentantów dla kontroli wydatków ministerstwa wojny, powołała przy pewnem dochodzeniu niejakiego pana Marscha na świadka. Ten zeznał, że żonie ministra wojny z wdzięczności za otrzymanie posady dostawcy w Fort Sill i kilku innych pogranicznych stacyach wojskowych, wypłacił 10.000 dolarów i obowiązał się corocznie płacić 6000 dolarów, co też od lat sześciu czynił. O tem zawiadomiono bezzwłocznie generała Belknapa, lecz zanim mógł jeszcze stanąć przed komissyą, zeznała żona jego, że świadek Marsch powiedział prawdę. Wzięła przy tem całą winę na siebie, twierdząc, że mąż jej, minister wojny, nic o tem wszystkiem nie wiedział Gen. Belknap przyznał się następnie sam do winy, oświadczając, że chce ponosić całą odpowiedzialność. Zaraz też odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów, na którem p. Belknap wziął dymissyę. Także przeciw ministrowi marynarki Robesonowi, który od chwili ustąpienia Belknapa kieruje ministerstwem wojny, mają istnieć ciężkie oskarżenia, słowem, skandal przybiera kolosalne rozmiary.“

KRONIKA

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Wieliczce z grupy większych posiadłości odbędzie się d. 7 kwiet. b. r. w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej Grybowskiej z grupy większych posiadłości odbędzie się d. 7 kwiet. b. r. w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

(λ) **Magistrat m. Lwowa** ogłasza plakatami, że począwszy od 1 maja r. b. wolno będzie puszczać psy na miasto tylko w kagańcach sporządzonych wedle wzorów znajdujących się w magistracie. Psy niezaopatrzone w kagańce, będą łapane i jeżeli w przeciągu 48 godzin nie będą wykupione, zostaną zabite.

*** **Śmierć w płomieniach.** W Popielach w powiecie Drohobyckim, dnia 19 b. m. 6miesięczne dziecię Seńka Olejnika pozostawionu bez dozoru w chacie na sienniku, przy którym stała nocna lampa, szamocząc się przewróciło lampę, a gdy siennik się zajął, zginęło w płomieniach. Śledztwo karne w toku.

*** **Pożar.** W gminie Libiążu Małym, w powiecie Chrzanowskim, pogorzeli dwaj gospodarze. Szkoda wynosi 520 zł. Ogień jak się zdaje był podłożony, a podejrzane o tę zbrodnię indywiduum jest uwięzione.

— **Synowie księcia Bismarcka** nie otrzymali byli zaproszenia na ostatni bal u ambasadora francuskiego w Berlinie, margrabiego Gontaut-Biron. Amdasador dopiero podczas balu dowiedział się o tem, a ponieważ zaproszenia dla nich były wystawione w kancelaryi ambasady, zdawało się w pierwszej chwili, iż tylko z winy poczty nie otrzymali ich młodzi panowie Bismarckowie. Lecz poczta berlińska dowiodła, że zaproszeń takich nie doręczono jej wcale, a tak pozostało tylko przypuszczenie, że albo zatrącone przypadkiem, albo umyślnie zniszczone zostały przez służbę ambasady, co wyjaśni może zarządzone dochodzenie.

— **Francuzi w Akademii berlińskiej.** W ostatnich czasach berlińska Akademia umiejętności pierwszy raz od czasu wojny z r. 1870 dwa krzesła swe oddała uczonym francuskim pp. Chasles i Lionville, którzy też wybór przyjęli. Jednocześnie prawie francuska *Société d'encouragement pour l'industrie nationale* pierwszy raz od czasu wojny mianowało swymi członkami korespondującymi Niemców pp. Mevissen w Kolonii i Heimendohl w Krefeldzie.

— **Żydzi w wojsku austryackiem.** W odpowiedź na wiadomość podaną w jednym z dzienników wiedeńskich, jakoby w milionowej armii austryackiej służyło wojskowo parę tysięcy zaledwie żydów, augsburska *Allg. Ztg.* podaje następne statystyczne dane o służących obecnie w tejże armii żydach, zaczerpnięte z aktów ministerstwa wojny. W końcu grudnia r. 1875 ogólna liczba żołnierzy austryackich wyznania mojżeszowego wynosiła 16.617, a mianowicie 13.669 w piechocie, 351 w oddziałach strzeleckich, 539 w jeździe, 1188 w oddziałach artyleryjskich, 121 w inżynierskich, 34 w pionierskich, 1008 w oddziałach służby

zdrowia, 331 w pociągowych, 12 przy wojskowych zakładach naukowych, 294 przy intendanturze, 32 przy komisyi moderunkowej i 38 przy arsenałach. Już za panowania cesarza Ferdynanda II. w XVII stuleciu służyli żydzi w armii austryackiej, a za cesarza Józefa II od r. 1788 służyć musieli obowiązkowo. Żydzi w wojsku austryackiem zajmują stosunkowo więcej stopni podoficerskich i oficerskich niż żydzi w armii niemieckiej, a nawet przed r. 1848 niektórzy z nich doprowadzali do stopnia majora.

— **Antwerpska szkoła malarska** utraciła jednego z najznakomitszych swych przedstawicieli. Dnia 28 lutego zmarł w Mecheln Józef van Lerius, który słynął zwłaszcza jako kolorysta. Lerius urodzony był w roku 1823 i pierwsze studya odbywał na akademii brukselskiej. W roku 1838 przybywszy do Antwerpii został uczniem słynnego Wappersa. Od r. 1854 był profesorem malarstwa przy akademii antwerpskiej, już wtedy jednak dotknięty był chorobą, która nie pozwalała mu oddać się ze skutkiem sztuce i po 22 latach w grób go wtrąciła.

— **Syn »króla kolejowego«** w Anglii, sir Hudsona, milionowego pana, przed kilkoma dniami w zamiarze samobójczym rzucił się pod koła nadchodzącego pociągu w tunelu londyńskiej drogi żelaznej obwodowej i zginął na miejscu. Nieszczęśliwy, który liczył dopiero lat 42, mimo dostatków i wszelkich warunków szczęścia, jakiemi dzięki stanowisku swego ojca był otoczony, popadł w melancholię, w przystępie której uczynił krok ów rozpaczliwy.

— **Cesarz brazylijski** Don Pedro II d. 26 b. m. w towarzystwie swej małżonki wyjeżdża do Filadelfii, poczem zwiedziwszy wystawę powszechną przyjedzie do Europy, w lipcu pobędzie krótki czas w Paryżu, a następnie zostawiwszy swą żonę u wód karlsbadzkich odbędzie pielgrzymkę do Jerozolimy.

— **Wielki amfiteatr** w Leeds, w Anglii, w nocy na 4 b. m. zgorzał do szczętu. Szkoda wynosi około 300.000 zł.

— **Połknięta pijawka**. Jedno z medycznych czasopism włoskich opowiada osobliwszy wypadek, który we Włoszech zdarzył się niedawno. Dwudziestoletnia dziewczyna w drodze do Bolonii czując wielkie pragnienie napiła się z przydrożnego źródła. Powróciwszy do domu uczuła w gardle ból, który ciągle się wzmagał do tego stopnia, że po kilku dniach musiano wezwać lekarza. Dr. Paasi z Raweny opatrzył chorą dokładnie, lecz ani w ustach ani w gardle nie dostrzegł nic nadzwyczajnego. Tymczasem chora coraz bardziej zapadała na zdrowiu a ból w gardle ani dniem ani nocą nie dawał jej spokoju. Od czasu do czasu pokazywała się też krew w ustach, a w końcu głos dziewczyny osłabł, nastąpił zupełny ubytek sił i schudnięcie, dwudziestego drugiego dnia chora utraciła przytomność i obawiano się, że zakończy lada chwila życie. Już poprzednio wspomniony lekarz niepewny swej dyagnozy zaprosił do konsylium profesora Franceschi, jednakże i ten nie dostrzegł w gardle żadnej affektacyi. Zrozpaczona matka widząc konającą córkę, sama zaczęła opatrywać jej gardło, jakoż spostrzegła tam coś czarnego. Zdawało jej się zrazu, że to krew zaskrzepła, lecz przywołany mały brat chorej zapuściwszy w gardło palec po chwili wydobył ku zdumieniu wszystkich dużą pijawkę, która żyła jeszcze. Odtąd chora powoli przychodzić zaczęła do zdrowia i w krótkim czasie wyzdrowiała zupełnie.

Powódź w Peszcie. Podług telegramu z Pesztu dnia 6 b. m. położenie tego miasta co do niebezpieczeństwa powodzi nie zmieniło się wcale. Wylew utrzymuje się w jednej mierze, a stan wody wynosił dnia tego stóp 22 cali 8 i pół. Budynki w zalanych miejscowościach, a mianowicie w Starym Budzinie, w najwyższym stopniu były zagrożone. Deputacya tamtejszych mieszkańców do komitetu powodzi upraszała o przebicie tamy dunajowej pod Soroksar, ponieważ w ten sposób tylko odprowadzić można wodę od zalanego miasta. Tegoż dnia komitet miał się naradzać w tej sprawie. Suma ofiar prywatnych na rzecz dotkniętych' powodzią mieszkańców wynosiła 76.300 zł. — Podług innych telegramów komitet powodzi otrzymał z kilku miejscowości podkarpackich doniesienia o gwałtownym przyborze wód we wszystkich rzekach i strumieniach karpackich, z którego to powodu zwiększyć się znów mogło niebezpieczeństwo powodzi w Peszcie. Obawy te zdaje się nabrały w ciągu dnia następnego więcej jeszcze grozy, ponieważ wczoraj doniosły nam telegramy, że ministrowie węgierscy bawiący w Wiedniu, dnia 7 b. m. po południu nagle wyjechali do Pesztu z powodu niepokojących wieści o wylewie Dunaju.

— **Sprawcy kradzieży brylantów** lady Dudley w Londynie, od roku tropieni przez policyę a niewyśledzeni, w ostatnich czasach znów dali znak życia, a to taki, że z pomieszkania lorda Tayham ukradli kosztowności w cenie 12.000 zł., zaś u earla of Egmont brylanty w cenie 50.000 zł. Złodzieje ci uwzięli się jak widać na skarbce arystokracyi angielskiej, a wyborna policya londyńska okazuje się w obec niej bezwładną.

— **Wycieczka do Włoch górnych.** *Czas* donosi, że prezes oddziału florenckiego klubu alpejskiego włoskiego p. R. H. Budden, zawiadomił Wydział Towarzystwa Tatrzańskiego w Krakowie, iż tego lata odbędzie się we Florencyi dziewiąty kongres Alpinistów włoskich, którego program później będzie ogłoszony. Członkowie Towarzystwa Tatrzańskiego chcący brać w nim udział, mogą korzystać ze zniżonych o połowę cen na kolejach włoskich na przeciąg 15 dni. Prócz tego poczyni pan Budden odpowiednie kroki, aby podczas trwania kongresu uzyskać w niektórych hotelach florenckich odpowiednie zniżenie cen. Ktoby miał zamiar zwiedzić tanim kosztem górne Włochy może to także łatwo wykonać, kupując bilet po niższej cenie, t. z. *Rundreisebillet*, ważny na 30 do 40 dni. Dla dogodności członków Towarzystwa Tatrzańskiego przyjmować będzie Wydział zgłoszenia w tym względzie do 20 maja.

— **Przemysł polski za granicą.** *G. Pol.* donosi, że na zamówioną dla odbudowy paryskiego gmachu ratuszowego (Hotel de Vile) robotę, pomiędzy innemi i sala balowa w tymże gmachu otrzyma posadzkę z fabryki w Zwierzyńcu Ordynackim. Jest to zapewne pierwszy wyrób przemysłu polskiego, który zyskał sobie prawo obywatelstwa we Francyi.

† **Zmarli:** W Pszczołeckiej Woli, w Królestwie, Emilian Klemens Nowicki, Nestor lekarzy, profesor b. uniwersytetu warszawskiego, autor kilku dzieł medycznych, przeżywszy lat 85; w Zambrowie w Łomżyńskiem, ks. Paweł Makowski, prałat archidyakon dyecezyi Augustowskiej, przeżywszy lat 77.

— **L. wykaz składek na pomnik dla ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego.** Od c. k. Starostwa w Złoczowie: J. Puszyński 5 zł., Parafianie gk. Podhorce 4 zł. 50 ks. Dąbrowski, F. Koliszer po 3 zł., ks. Kaleczyński, ks. Kowalski, N. N, po 2 zł., Drozdowski, Sikora, Szydłowski, Stachurski, Sozański, Szustykiewicz, Denega, Czyzda, ks. Rudnicki, Antonowicz, Stupnicki, Haładewicz, Szefer, ks. Korczyński, Wreciona, ks. Zawitowski, Plinta po 1 zł., Członkowie Rady szkolnej miejscowej 75 ct., Pawluk, Czarnecki, Grabianka, Pelz, Krahl, Brauner, T. Hrehorowicz, Strankiewicz Gabryel, Loos po 50 ct., Małańczuk 40 ct., A. Hrehorowicz 35 ct., E Zachórojko, Milcz, J. Zachórojko, Bakun po 20 ct.. E. i A. Bratkowskie po 30 ct. razem od c. k. Starostwa w Złoczowie 46 zł. 40 ct. Od dekanatu o ł. w Żmigrodzie: ks. Burgilewicz, Dyszyński, Kopystyński, Kościński. Kwieciński, Morawski, Olszewski, Ott, Scholz, Starakiewicz, Szałay, Tabaczyński po 1 zł., ks. Kędza 50 ct., razem od dekanatu o. ł. w Żmigrodzie 12 zł 50 c. Kasyno narodowe we Lwowie 500 zł. Od Wydziału powiatowego w Bóbrce: H. Czajkowski, hr. Szeptycki, Pieńczykowski po 10 zł., J. Czajkowski, J. Zwolski. Hirschler po 5 zł., Henzel, 3 zł., Wołodkiewicz, Waydowski, Jorkasz, Barzykowski, K. Zwolski, C. W., Berezowski, Hoszowski po 2 zł., Gmina Strzeliska nowe izr 1 zł. 85 ct., Gmina Strzeliska nowe chrześć. 1 zł. 60 ct. gmina Strzeliska stare i gmina Leszczyn po 1 zł. 50 ct., Obszar dworski Leszczyn 1 zł. 5 ct., R. Wybranowski, A. Wybranowski, Obertyński, Bobowski, ks. Bukojemski, ks. Hrehorowicz, Karwat, Olszewski, Wuhl, dalej gminy: Bornsów, Hrusiatycze, Kniesioło, Oryszkowce, Duliby, Łuczany, Hołdowice po 1 zł., Kiebajło 20 ct., Diakun. Górniak, Risch, Limberger po 10 ct., razem od Wydziału powiatowego w Bóbrce 90 zł. 10 ct. Od pana Jana Lidla c. k. sekretarza ministeryalnego w Wiedniu: Ziemiałkowski, Zaleski po 25 zł., Strański 10 zł., Swierzawski, Dr. Blumenstock, Szabel po 5 zł., hr. Łoos, Strasser po 3 zł. Dietrich, Kurykowski po 2 złotych reńs., razem od pana Jana Lidla 92 złotych reńsk. Wydział Rady powiatowej we Lwowie 100 zł. Razem 841 zł. Do tego poprzednio od I—XLIX wykazane 1 rubel pap. ćwierć talara srebrem i 10647 zł. 25½ ct. Ogółem **11488** zł. **25 ½** ct. 1 rubel papierowy i ćwierć talara srebrnego

---

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stowarzyszenia maszynowe

przez dr. Leona Bilińskiego.

II.

Jakież według naszych ustaw będą prawne wymogi podobnych stowarzyszeń? Ustawa z r 1873 wymaga przedewszystkiem ze strony formalnej, by nowozawiązujące się stowarzyszenie ułożyło pisemny kontrakt (statut), przyjęło pewną firmę i takową wraz ze statutem zaprotokołowało w najbliższym sądzie handlowym. Esencya stosunku prawnego zawartą być musi w statucie, a w tym względzie przepisuje ustawa, że każdy członek stowarzyszenia musi przystąpić do niego z pewną wkładką, którą się składa na raz lub stopniowo stosownie do potrzeby. Ponieważ w niniejszym wypadku chodzi o natychmiastowe zakupno potrzebnych maszyn czy narzędzi, przeto tu wkładki potrzebaby uiścić odrazu. przy czem w naszym szczególnym wypadku brakujące jeszcze fundusze dałoby ministerstwo.

Dalej muszą według ustawy założyciele stowarzyszenia oświadczyć z góry, azali stowarzyszeni mają odpowiadać za długi stowarzyszenia całym swym majątkiem lub tylko do wysokości co najmniej podwójnej wkładki. Ponieważ tedy stowarzyszenie maszynowe wcale nie potrzebuje liczyć na kredyt u kapitalistów, którzy więcej ufają odpowiedzialności nieograniczonej, zatem tu starczy najzupełniej odpowiedzialność do wysokości podwójnej wkładki. Ponieważ maszyny zużywając się ciągle, wymagają amortyzacyi, przy tem włożony w nie kapitał powinien przynosić stosowne procenta, przeto za każdorazowe używanie maszyny należy domagać się pewnej opłaty, która musi nadto pokryć koszta administracyi, z natury rzeczy nader tu taniej i prostej. Z ducha ustawy zdaje się tedy wynikać, że te opłaty mogą wpływać jedynie od członków stowarzyszenia, czyli innemi słowy, że maszyn wolno używać jedynie stowarzyszonym. Ponieważ jednak w innych prowincyach austryackich praktykuje się odwrotnie, za czem oświadczają się i nasi prawnicy, (Ob. n. p. dr. Piętak: O towarzystwach zarobkowych) przeto wypadałoby i u nas przypuszczać i nie członków, przez co w prawdzie szybciej zużywa się maszyna ale za to więcej wpływa z opłat, a nadto większe koło rolników przekonywa się osobiście o pożytku dobrych narzędzi i ulepsza swe gospodarstwo.

Po odtrąceniu kosztów i odpisaniu pewnej kwoty tytułem amortyzacyi narzędzi, pozostałą resztę dzieli się między członków jako tak zwaną „dywidendę." Możnaby wprawdzie zapytać, czy nie byłoby króciej, nie żądać opłat, a za to potem nie dzielić dywidendy? Atoli najprzód opłaty musiałyby na każdy sposób pokrywać przynajmniej koszta zarządu i amortyzacyę; powtóre wszystkie tego rodzaju stowarzyszenia są zarazem jakby przymusową kasą oszczędności, zaczem ta tak zwana „dywidenda" jest po prostu tylko zwrotem zaoszczędzonych przymusowo kapitalików i jako taka nie podlega nawet podatkom; po trzecie, przypuszczając do używania maszyn nieczłonków, którzy żadnej nieuiszczali wkładki, potrzeba od nich koniecznie żądać opłat, przyczem dywidendy, rozdzielane między członków, stają się już prawdziwym zyskiem; wreszcie dywidenda niemoże tu stać w stosunku z używaniem maszyn, a takby było faktycznie, gdyby miasto dywidendy wprowadzono darme używanie.

Są wprawdzie stowarzyszenia, jak n. p. spożywcze i surowcowe, które rozdzielają dywidendę w stosunku do zakupionych przez członków towarów; ale to jest tem uzasadnionem, że szybki obrót towarów większe daje zyski, natomiast zaś częstsze używanie maszyny zużywa ją szybciej. Podczas gdy więc dochody z opłat będą wzrastały w miarę używania narzędzi przez członków i nieczłonków, zyski winno się dzielić tylko między członków w miarę ich ryzyka, t. j.: po prostu według wysokości wkładek. Będą one zatem stanowiły równy u wszystkich członków odsetek od kapitału, a że wkładki są równe, więc zyski będą się po prostu dzieliły według ilości głów członków.

W końcu należy zaznaczyć, że sprzedaż maszyn zużytych stanowiłaby dochód funduszu amortyzacyjnego, który wypadałoby fruktyfikować, gdy urośnie nad pewną sumę — jakoteż, że potrzebaby ponosić wydatek na pomieszczenie maszyn i na tantyemę dla dozorcy i kasyera w jednej osobie, acz sądzę, iż przy naszych stosunkach można tak w jednym, jak w drugim kierunku liczyć na zredukowanie tych wydatków ad minimum, tem bardziej, że jeśli gdzie, to dla rolnika cała manipulacya musi być jak najprostszą i najtańszą, jeżeli jego duch nieformalistyczny niema się z góry zrazić do pożytecznej instytucyi. Nie potrzebuję nakoniec dodawać, że wszystkie powyższe czynności stowarzyszenia muszą się cyframi przedstawiać w księgach rachunkowych, prowadzonych według przepisów ustawy.

Przechodząc do dat statystycznych, nie popełnię, sądzę, błędu, sprowadzając genezę stowarzyszeń maszynowych do Niemiec. Francya bowiem więcej hołduje stowarzyszeniom produkcyjnym, a Anglia spożywczym. W r. 1871 tedy było według *Szulzego z Delitsch* wszystkiego 48 stowarzyszeń maszynowych. Znacznie korzystniejsze cyfry podaje memoryał ogłoszony przez profesora *Birnbauma* z polecenia kongresu rolników z północnych Niemiec. Dowiadujemy się ztamtąd, iż n. p. w Badenii właściciele półnorgowych gruntów używają dzięki stowarzyszeniom sztucznych walców i parowych młocarni; iż w nadreńskich prowincyach poczyniono doświadczenia, że młocarnia parowa o sile 8 koni, za 2480 tal., używana w 11 gminach, do 10 tygodni dała 593 tal. zysku. inna za 2806 tal. do 100 dni 29% netto, że mają tam także wspólne prasy parowe do rur drenowych; iż dalej w Hessyi prawie każdy powiat posiada stowarzyszenie maszynowe, a liczba ich członków wynosi od 3 do 46; że zakupują n. p. wagi na bydło, które dają często 20% dywidendy, maszyny do czyszczenia rul, extypatory, żniwiarki, siewnie itp. W samym roku 1868 w prowincyi nadreńskiej (Rheinpreussen) stowarzyszenia zakupiły 11 młocarni parowych i niemniej jak 300 żniwiarek. Co się tyczy Austryi, to według wykazów ministeryalnych *) istniało z końcem czerwca 1875 w Przedlitawii 208 stowarzyszeń maszynowych, a mianowicie: 103 w Czechach, 31 w Austryi wyższej, 25 w niższej, 26 na Szląsku, 16 w Tyrolu z Vorarlbergeim, 7 w Morawii, 5 w Salzburgu a 1 w Styryi. Ze stowarzyszeń tych, niższo austryackie n. p. otrzymały subwencyi 1800 złr. na zakupno młocarni parowych, żniwiarek i siewni, wyższo-austryackie na sieczkarnie i maszyny do krajania paszy, szląskie na maszyny do siania koniczyny, do czyszczenia i sortowania zboża itp.

---

*) „Bericht über die Thätigkeit des k. k. Ackerbauministeriums." Wien 1875 st. 35—38.

— **Galicyjski bank kredytowy.**

Stan asygnat kasowych	995.500 zł. — ct.
Stan wkładek książeczkowych	506.767 zł. 18 ct.
razem	1,502.267 zł. 18 ct.

z dniem 1 marca 1876.

Przeciętne ceny targowe w Galicyi.

Styczeń 1876 r.

Zabłotów: Za mierzycę pszenicy 4 złr. 50 cent: żyta 2 złr. 80 cent.; jęczmienia 3 złr — cent.; owsa 2 złr. — cent.; grochu — złr. — cent.; hreczki 2 złr. 50 cent.; ziemiaków — złr. 70 cent. Za 56 kilogr. siana 3 złr. — cent. Za sążeń drzewa twardego 12 złr. — cent., miękkiego 9 złr. — cent. Za kilgr. mięsa 24 cent.; masła — cent. Wyrobnik kosztował dziennie 35 cent.

Zbaraż: Za mierzycę pszenicy 3 złr. 80 cent.; żyta 2 złr. 60 cent; jęczmienia 2 złr. 80 cent.; owsa 2 złr. 10 cent.; hreczki 2 złr 30 cent; grochu 4 złr. 25 cent; ziemiaków — złr. 50 cent. Za centnar siana 2 złr. 50 cent. Za sążeń drzewa twardego 25 złr. — cent., miękkiego 24 złr. — centów. Za funt mięsa 16 cent. Wyrobnik kosztował dziennie — ct.

Żywiec: Za ½ hektolitra pszenicy 4 złr. 50 cent.; żyta 4 złr. 25 cent.; jęczmienia 3 złr. — cent.; owsa 2 złr. 25 cent; hreczki — złr. — cent.; grochu 5 złr. — cent.; ziemiaków 1 złr. 40 cent. Za 50 kilogr. siana 1 złr 80 centów. Za sążeń drzewa twardego 7 złr — cent., miękkiego 5 złr. 40 cent. Za kilo mięsa 32 cent; masła — cent. Wyrobnik kosztował dziennie — centów.

OSTATNIA POCZTA

Dziennik Polski w sprawozdaniu z pierwszego posiedzenia sejmowego doniósł mylnie, jakoby JE. pan Namiestnik uwiadomił Izbę, że ustawa przeciw pijaństwu nie otrzymała Najwyższej sankcyi, a w numerze dzisiejszym umieścił nawet artykuł wstępny na ten temat, domagając się od sejmu, aby ponownie na tej sesyi wniósł projekt takiej ustawy. Tymczasem JE. pan Namiestnik nie wspominał wcale o ustawie przeciw pijaństwu, lecz oznajmił Izbie, że ustawa o policyi polowej nie uzyskała Najwyższej sankcyi. O ustawie przeciw pijaństwu nie zapadło dotąd postanowienie — artykuł więc *Dziennika Polskiego* pozbawiony jest podstawy.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu odczytano pismo JE. dr. Floryana Ziemiałkowskiego, w którem pan minister jako poseł sejmowy upraszał o 14dniowy urlop z powodu zajęć urzędowych, które mu nie dozwalają wziąć zaraz udziału w obradach Izby.

Wczoraj doniósł nam prywatny telegram, że Najj. Pan ofiarował na rzecz pewnej gminy nad Wisłą, dotkniętej powodzią, kwotę 800 złr. Nazwa tej gminy była w telegramie bardzo przekręconą, położyliśmy więc z domysłu nazwę wsi Brzegi albowiem nazwa tej wsi była jeszcze najbardziej zbliżoną do przekręconej w telegramie nazwy. Dzisiaj czytamy w *Wiener Zeitung* że Najj. Pan ofiarował 800 złr. „kolonii Burzej nad Wisłą".

Minister dr. Unger wyjechał dnia 7go b. m. do Pragi na posiedzenie sejmu czeskiego.

Minister dr. Stremayr wyjechał dnia 5go bież. mies. do Gradcu na otwarcie sejmu.

Politische Correspondenz dowiaduje się, że na konferencyi w d. 6 bm. między ministrami węgierskimi a austryackimi w Wiedniu odbytej postanowiono nieodwołalnie załatwić

ostatecznie kwestye cłowe, handlowe i bankowe w ostatnich dniach marca r. b. W tym samym czasie rozpoczną się także wspólne narady nad budżetem wspólnym na r. 1877 który ma być przedłożony delegacyom. Te ostatnie narady skończą się prawdopodobnie przed wielkanocą. — Ten dziennik donosi, dalej. że wiadomość, jakoby delegacye miały się zebrać dopiero w jesieni, jest co najmniej przedwczesną. Około 10 kwietnia r. b. zamierza minister-prezydent ks. Auersperg wyjechać do Karlsbadu na dłuższy pobyt tamże.

Na rzecz zakładu wychowawczego dla córek oficerskich w Hernals wpłynęło dotychczas ogółem 275.761 złr. 8 cnt. w gotówce i 23.245 złr. w obligacyach.

Dzienniki wiedeńskie są przepełnione telegraficznemi doniesieniami o otwarciu sejmów krajowych w d. 7 b. m. Każdy z sejmów prowincyonalnych został otwarty okrzykami na cześć Najj. Pana.

Sejm węgierski przyjął na posiedzeniu w d. 7 b. m. projekt ustawy o przekształceniu kolei konnej z Szered do Tyrnau na kolej pędzoną parą.

Presse dowiaduje się z Zadaru, że br. Rodich namiestnik Dalmacyi został ponownie wezwany do Wiednia

National utrzymuje, że Périer napisał list do Juliusza Simona, w którym przytacza powody zerwania rokowań z Dufaurem. Pisze on, że liczył nietylko na wsparcie lewicy, ale oraz na jej czynny udział, a zerwał układy dla tego, że Dufaure dawał lewicy jedną tekę, kiedy on żądał dla niej dwóch.

Dekretem rządu hiszpańskiego rozpuszczeni zostali żołnierze klasy poborowej z r. 1870 oraz wszyscy żonaci.

W angielskiej Izbie gmin postawił Wolff wniosek, aby neutralność i zarząd kanału sueskiego postawiono pod kontrolę międzynarodową.

Parlament włoski wybrał prezydentem Biancherego 172 głosami. Kandydat opozycyi Depretis otrzymał 108 głosów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wersal, 9 marca. Książę Audiffret przeniósł władzę dawnego Zgromadzenia na nowe izby, a w przemówieniu swem podniósł, że Francya wyborami swemi nadała sankcyę republikańskiej formie rządu. Dufaure oświadczył imieniem prezydenta marszałka Mac-Mahona, że prezydent przy pomocy Boga, przy udziale obu izb, i podług praw istniejących rządził dalej ku sławie i dobru Francyi. Następnie zatwierdził senat Gaulthiera jako prowizorycznego prezydenta, podczas gdy Izba prawie jednogłośnie wybrała prowizorycznym prezydentem Grevy'ego, a wiceprezydentem Rameau.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 8 marca 1876.

Hotel Żorza.

Pp. B. hr. Komarnicki z Sassowa. — K. Grocholski z Rożysk.

Hotel Angielski.

Pp. W. Mikuś z Chodorowa. — A. Gostyński z Podszumlan. — A. Hulimka z Mycowa. — J. Jełowicki z Daszawy. — K. Wiktor z Zarszyna. — T. Zarzycki z Chotylubia.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 8 marca 1876.

Pp. A. hr. Dzieduszycki do Uhełny. — K. Bogdanowicz na Bukowinę. — A. Cielecki do Porchowa. — E. Dąbrowski do Rossyi. — M. Garapich do Cebrowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

dnia 9 marca

Barometr 725 24mm. — Psychrometr suchy — 1·4°C. Psychrometr wilgotny — 1 8°C. Prężność pary 3.8 mm. Wilgoć 92%. Zachmurzenie 3. — Wiatr W1 Ozon 10 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza — 1.1°R.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10 minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4 min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10 minut 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa: (przez Stryj): wieczorem o godz. 9 min. 3 (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (do Lwowa na Podzamcze), po południu o godz. 4 min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3 min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5 minut 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11 min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6 min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godzinie 6 min. 20 (Pociąg pospieszny); w południe o godz. 12 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz 10 min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6 min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godzinie 12 min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 48 (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (przez Stryj): rano o godz. 7 min. 7 (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): w południe o godz. 12 min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 8 marca 1876.

	płacą złr.	ct.	żądają złr.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (z kuponem)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	194	—	196	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	128	—	130	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	234	—	236	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	214	—	216	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84	70	85	40
„ „ 4% „	79	—	79	75
„ „ 5% okresow.	84	70	85	40
Banku hyp. galic. 6% w. a.	90	—	90	75
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	98	—	99	—
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	40	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	91	25	92	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	86	10	86	80
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	91	25	92	25
5. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	16	—
„ Stanisławowa	18	50	20	50
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	26	5	36
Dukat Cesarski	5	33	5	42
Napoleond'or	9	17	9	25
Pół imperyał	9	26	9	42
Rubel rossyjski srebrny	1	55	1	65
„ „ papierowy	1	48½	1	50
Pruskie bilety kasowe	1	69¼	1	70½
Srebro	102	50	104	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 6 marca 1876.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot.	67·90	68
„ „ w srebrze	71.60	71 80
Losy z roku 1839 całe	247.—	249.—
„ „ 1839 piąta część	242.—	243.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	106.50	107.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.90	112.10
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	120.—	121.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	133.50	134.—
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.—
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.	100.25	100 50
Czech	85.50	86 25
Bukowiny	86.—	86.50
Galicyi	100.50	101.—
Niższej Austryi	77 25	77.75
Siedmiogrodu	77.25	78.—
Węgier		
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120	85.50	85.70
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	175.30	175.50
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	685.—	695.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	234	—.—
Gal. banku handl. i prz. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	881.—	883.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	360 —	362.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	162 25	162.75
Kol. Preszów-Tarn. (w. o.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1830.—	1835.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	194 —	194 25
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	128 50	129.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m k	281 50	282 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	107.75	108.—
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w sr	89 —	89 50

	płacą.	żądaj.
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł kred ziem. 5% w sr.	101.—	101 25
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6%	93.20	93.70
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	101.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	92.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.—	—.—
„ „ „ po 5%	85.—	85.75
Gal. banku hipot. po 6%	90.—	90.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	99.25	99.75
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	91.50
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.40	85.70
„ „ „ po 5%	93.75	94.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5% w. a.	69.—	69.50
Kol. naddniestr. à 300 zł. 5% w. a.	22.—	22 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ox). à 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m k.	99.20	99.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.—	96.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	97.50	97.90
„ „ „ „ II. emisyi	—.—	96.—
„ „ „ „ III. „	92.—	92.50
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze	78.75	79.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	68.50	68.75
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	165.25	165.75
Clarego po 40 zł. m. k.	28.75	29.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.75	96 25
Keglevicha po 10. zł. m. k.	14.50	15.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	29.25	29.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	29.50	30.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.60	14.—
Salma po 40 zł. m. k	38.25	38.75

	płacą.	żądają
St. Genois po 40 zł. m. k.	29.—	29.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	19.50	20.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	117.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	57.—	58.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.75	24.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23.—	23.50
Weksle (na 3 miesięcy).		
Amsterdam za 100 zł. hol.	95 20	95.30
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	56 —	56.20
Berlin za 100 mark n. p. w.	56·05	56.20
Frankfurt 100 Mark. p.	56 05	56.20
Hamburg za 100 M. B.	56.05	56.20
Londyn za 10 ft. szt.	114.95	115 20
Paryż za 100 fr.	45.65	45.70
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.42.—	5.43 —
Korona	.—.—	.—.—
20-frankówka	9.22	9 23
Rossyjski imperał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	102.75	103.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej. Telegrafowany kurs wiedeński.

8 marca 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	67	75
„ „ „ w srebrze	71	25
Losy pożyczki z roku 1860	111	80
Akcye banku wiedeńskiego	892	—
„ „ kredytowego bez kupona	174	90
Londyn 10 fnt. szterlingów	115	10
Srebro	102	90
Napoleond'or	9	23½
Dukat cesarski men.	5	42½
100 Marek	56	60

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1078) **Edykt.**

L. 4402. W załatwieniu sprawozdania c. k. Sądu krajowego dla spraw karnych w Krakowie z dnia 8 lutego 1876 l. 2472 w skutek zażalenia c. k. Prokuratoryi rządowej od uchwały z dnia 7 lutego 1876 l. 2472 odmawiającej zatwierdzenia konfiskaty korespondencyi pod napisem „Berlin 27 stycznia“ w numerze 27 dziennika „Czas“ z dnia 4 lutego 1876 umieszczonej a przedmiotową istotę zbrodni obrazy majestatu z §. 63 u. k. w sobie zawierać mającej, c. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zważywszy że artykół inkryminowany przedstawia osobę Najjaśniejszego Pana w sposób ubliżający czci Jemu należnej zatem zawiera w sobie przedmiotową istotę zbrodni obrazy Majestatu §. 63 u. k. przychylając się do zażalenia c. k. Prokuratoryi rządowej uchwałę zażaleniu uległą zmienia i zatwierdza zarządzoną przez c. k. Prokuratoryę rządową konfiskatę korespondencyi pod napisem: „Berlin 27 stycznia“ w numerze 27 dziennika „Czas“ z d. 4 lutego 1876 umieszczonej, przeto zakazanem zostaje rozszerzenie pomienionego artykułu oraz mają być zniszczone zabrane egzemplarze i zakaz ogłoszony.

Powyższą uchwałę c. k. sądu krajowego wyższego z dnia 24 lutego 1876 l, 2017 c. k. sąd krajowy karny do publicznej wiadomości podaje.

C. k. Sąd krajowy karny.

Kraków dnia 4 marca 1876

(1115) **Obwieszczenie.**

L. 1513. C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia iż udzielona panu Mieczysławowi Zarembie c. k. notaryuszowi w Bohorodczanach tutejszo-sądową uchwałą z 4 lipca 1872 l. 1248 ogólna delegacya do uskuteczniania przezeń jako wydelegowanego komisarza sądowego wszelkich czynności, w §. 183 lit. a ustawy notaryalnej z 21 maja 1855 wyszczególnionych do zakresu działalności tegoż sądu przynależnych, niniejszem się odwołuje.

Bohordczany 27 lutego 1876.

(1112 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 4482. W skutek uchwały c. k sądu krajowego Lwowskiego do l. 44792 przedłuża opiekę nad małoletnim Wasylem Boblikiem z Krowicy na dalszy nieograniczony czas.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów 31 grudnia 1875.

(1059 3—3) **Obwieszczenie.**

L 933. Podpisany Sąd wiadomo czyni że na rzecz proszącej Petroneli Rotter celem ściągnięcia sumy wekslowej 400 złr. m. k. czyli 420 złr. w. a z procentami 5% od dnia 5 lutego 1852 bieżącemi, kosztami sądowemi w kwocie 2 złr. 40 ct. m. k. czyli 2 złr. 70 ct. w. a. i kosztami egzekucyjnemi w kwotach 10 złr. w. a., 7 złr. 70 ct. i 6 złr. 36 ct. w. a, przedtem zaś w ilości 10 złr. 50 ct. w. a. obecnie przyznanemi, tudzież celem ściągnięcia stempli na rzecz Wysokiego skarbu dla egzekucyę popierającej w kwotach 6 złr. 7 ct. i 2 złr. 67 ct. w. a. poprzednio zaś w kwocie 5 złr. 31 ct. w., obecnie prenotowanych odbędzie się w lokalu tego sądu przymusowa publiczna sprzedaż dłużniczki Maryi Zalewskiej własnej pod Nr. 146 m. w Stryju położonej realności w trzech terminach, dnia 30 marca 1876, dnia 13 kwietnia 1876 i dnia 27 kwietnia 1876, każdym razem o 10 godzinie rano pod warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanowiono wartość szacunkową w kwocie 2182 złr. w. a
2. W pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową w trzecim zaś i poniżej tejże najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.
3. Przy rozpoczęciu licytacyi każdy licytant składa wadyum 10% od ceny szacunkowej w okrągłej sumie 218 zł.

Reszta warunków tudzież akt oszacowania i wyciąg tabularny w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Do tej. licytacyi chęć kupna mających zaprasza się

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, dnia 17 lutego 1876.

(1055 3—3) **Edykt.**

L. 1405. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Adolfiny Brosz w sumie 840 złr. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności L. 254 w Tarnowie na Strusinie, do Dawida i Tauby Berkowiczów należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 3 kwietnia i 3 maja 1876, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowic będzie wartość szacunkowa 2743 złr. 62 ct. w. a. poniżej której w terminach powyższych realność powyższa sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 370 złr. w. a.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej niezaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 3 maja 1876 o godzinie 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w terminie trzecim rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy, c k. Prokuratorya skarbowa we Lwowie, wszyszy wierzycielie hipoteczni, a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi jako to: Hieronim ks. Sanguszko, Józef Losenau. Ludwika Wittingowa, Wawrzyniec Małutowski, Antonina Małutowska następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 28 grudnia 1875 do hipoteki realności l. 254 w Tarnowie na Strusinie weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu niezostała doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. Dra Emila Psarskiego z substytucyą adw. Dra Piotra Forysta ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 17 lutego 1876.

(1103 2—3) **Edykt.**

L. 4672. W sprawie egzekucyjnej Michała Kiernadzuka recte Hryciuka przeciw Jakóbowi Kiernadziukowi pto. 30 zł. z pn. rozpisuje się przymusową sprzedaż realności pod Nr. 120 w Zielonej na 105 zł. w. a. oszacowanej na 17 marca 21 kwietnia 19 maja 1876, na 10 godzinę rano.

Wadyum 10% wynosi 10 zł. 50 ct w. a. Reszta warunków licytacyi protokół opisania i oszacowania realności można w Sądzie przejrzeć. C. k. Sąd powiatowy

Nadwórna 10 grudnia 1875.

(1099 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 190. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu podaje do powszechnej wiadomości, że w drodze egzekucyjnej, licytacyjna sprzedaż realności do masy leżącej Andrucha Podleśnego należącej, pod Nr. 7 w Stupkach na rzecz Rubina Löwensohna celem zaspokojenia sumy wekslowej 101 zł. w. a. z pn. w dniach 29 marca, 26 kwietnia i 31 maja 1876 w zwykłych godzinach urzędowych w sądzie tutejszym za gotówkę się odbędzie.

Powyższa realność przy pierwszym i drugim terminie tylko za lub wyżej, przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Cena wywoławcza wynosi 2950 zł. Wadyum 295 zł.

Dalsze warunki licytacyjne mogą w tusądowej registraturze być przejrzane.

Tarnopol dnia 17 stycznia 1876.

(1114 2—3) **Obwieszczenie**

L. 322. Jego Excellencya Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował reskryptem z dnia 28 lutego 1876 l. 2181 na mocy §. 301 post. kar. dla drugiej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie przewodniczącym radcę tegoż sądu Karola Pogliesa, a zastępcami przewodniczącego radców Modesta Piaseckiego, Leopolda Szymonowicza, Faustyna Jahnera i Alfreda Lutzbaudra.

Druga zwyczajna kadencya sądu przysięgłych rozpoczyna się na skutek reskryptu Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego z 30 października 1875 L. 8352 dnia 8 maja 1876 o godzinie 9 przed południem.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Złoczów dnia 5 marca 1876.

(1108 2—3) **Konkurs.**

L. 2091. Celem obsadzenia posady kata we Lwowie rozpisuje się konkurs z terminem do 10 kwietnia 1876.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania swe udokumentowane do Prezydium Sądu krajowego lwowskiego.

Lwów 3 marca 1876.

(1109 2—3) **Edykt.**

L. 2249. Lwowski c. k. Sąd krajowy z powodu wniesionej dnia 14 stycznia 1876 l. 2249 przez Jana Tyczko jako obecnego współwłaściciela lwowskiej realności pod l. 312³/₄ prośby o znaglenie Jana Strusiewicza do wykazania iż prenotacya oświadczenia się do spadku po matce Annie Strusiewiczowej, w ruchomościach pozostałego, w stanie biernym drugiej połowy domu pod l. 312³/₄ w skutek polecenia sądowego do l. 11229/804 wedle Dom. 1 p. 39 n 2 on. uskutecznioną jest usprawiedliwioną lub w tenże usprawie dliwienia pozostaje — pod rygorem wykreślenia tejże prenotacyi — ustanawia dla rzeczonego Jana Strusiewicza lub tegoż spadkobierców — wszystkich z życia i miejsca pobytu niewiadomych kuratora ad actum w osobie p. adw. Dr. Moszyńskiego z substytucyą p. adw. Dr Landesbergera, a wyznaczając do rozprawy w tym przedmiocie termin w tutejszym Sądzie na dzień 21 marca 1876 o godz. 10tej przed południem, o tem pomienionego Jana Strusiewicza lub tegoż spadkobierców przez niniejszy edykt zawiadamia. Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 5 lutego 1876.

(1081 2—3) **Edykt.**

L. 4963. C k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ordynacyi konkursowej zezwolił na otwarcie konkursu na majątek J. L. Eisenbergera i Feigli Eisenbergerowej a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się pana radcę Dr. Przesmyckiego a tymczasowym zarządcą masy p. dr. Schönborna z substytucyą p. dr. Kaufmanna.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dnia 13 marca 1876 o godz. 4 po południu przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciw masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdował do dnia 18 kwietnia 1876 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 21 kwietnia 1876 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, który dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w miejscu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami. Kraków dnia 28 lutego 1876.

(1096 2—3) **Konkurs.**

L. 227. R. s. o. C. k. Rada szkolna okręgowa żółkiewska podaje do powszechnej wiadomości, że następujące posady nauczycielskie będą stale obsadzone:

1. Przy szkole wydziałowej w Bełzie dwie posady nauczycieli klas wyższych z roczną płacą po 600 złr.
2. Przy szkole wydziałowej w Sokalu dwie posady nauczycieli klas wyższych z roczną płacą po 600 złr.
3. Przy szkole dwu-klasowej w Niemirowie posada nauczyciela starszego z roczną płacą 450 złr. i 50 złr. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem.

Przy szkołach etatowych z roczną płacą 400 złr. i wolnem pomieszkaniem:

1. w Sielcu bełzkim, 2. w Werchracie.

Następujące posady nauczycieli z roczną płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem: 1. Bełzcu, 2. Bojańcu, 3. Budyninie, 4. Butynach, 5. Dobrosinie, 6. Chorobrowie, 7. Domaszowie, 8. Dworcach, 9. Dzibułkach, 10. Jastrzębicy, 11. Karowie, 12. Kamionce Pulce, 13. Lubeli, 14. Łuczycach, 15. Macoszynie, 16. Mierzwicy, 17. Opulsku, 18. Parchaczu, 19. Reklińcu, 20. Skwarzawie nowej, 21. Skomorochach, 22. Smolinie, 23. Turynce, 24 Uhrynowie, 25 Wasylowie, 26. Wojsławicach, 27. Worochcie, 28. Woli wysockiej, 29. Zameczku.

Przy szkołach filialnych: posady nauczycieli z roczną płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem:

1. w Artasowie, 2. Bobiatynie, 3. Bojanicach, 4. Baranich peretokach, 5. Byszowie, 6. Chłopiatynie, 7. Cebłowie, 8. Ciełążu, 9. Hrebeńcach, 10. Hrebennem, 11. Horodyszczu warągskiem, 12. Horbkowie, 12. Horodyszczu, 14. Klusowie, 15. Kopytowie, 16. Korczowie, 17. Korczynie, 18. Kulawie, 19. Łobowie, 20. Machnowie, 21, Machnówku, 22. Mianowicach, 23 Mokrotynie, 24. Mycowie, 25. Nahorcach, 26. Pierwiatyczach 27. Pieczychwostach, 28. Poddubcach, 29. Przedrzymichach, 30. Przystani, 31 Radwańcach, 32. Rzyczkach, 33. Skwarzawie starej, 34. Soposzynie, 35. Sawczynie, 36. Stajach, 37. Starogrodzie, 38. Sulimowie, 39 Szczepiatynie, 40 Szmitkowie, 41. Tarnoszynie, 42. Torkach, 43. Ulwowku, 44. Waniowie, 45. Wiązowie, 46. Wierzbiążu, 47. Wiesenbergu, 48 Żuiatynie.

Posady młodszych nauczycieli przy szkołach dwu-klasowych z roczną płacą 270 złr.: 1. Kulikowie, 2. Magierowie, 3. Mostach, 4. Niemirowie.

Ubiegający się o posady powyżej wyszczególnione powinni wnieść podania w sposób ustawą szkolną wskazany, najdalej do 20 kwietnia b. r. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Żółkwi, wymieniając dokładnie posadę o którą się ubiegają.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

W Żółkwi dnia 5 marca 1876.

(1070 3—3) **Konkurs.**

L. 199/R. s. o. Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela przy szkole etatowej w Felsztynie z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem z terminem do 31 marca 1876. Prawo prezentowania nauczyciela wykonuje Rada szkolna miejscowa. Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyjne i służbowe do wysokiej Rady szkolnej krajowej przez Radę szkolną okręgową w Samborze w terminie powyżej oznaczonym.

Rada szkolna okręgowa.

Sambor dnia 8 lutego 1876.

(1107 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

W celu nadania wsparcia dożywotniego z fundacyi ś. p. Pelagii Russanowskiej.

L. 5273. Wydział krajowy w skutek opróżnienia jednego miejsca wsparcia dożywotniego we fundacyi ś. p. Russanowskiej, tudzież w skutek odnośnego wniosku kuratora JW, Piotra hr. Moszyńskiego, iż opróżnione miejsce innej osobie udzielić zamierza, ogłasza niniejszem następujący konkurs:

Prawo do pobierania wsparć dożywotnich z tej fundacyi, mają inwalidzi wojskowi polskiego pochodzenia, rzymsko katolickiej religii, tak łacińskiego jakoteż greckounickiego, i ormiańskiego obrządku, lub też inne osoby polskiego pochodzenia rzymsko-katolickiej religii, tak łacińskiego jakoteż grecko-unickiego lub ormiańskiego obrządku, które w jakimbądź innym zawodzie zasługi dla kraju położyły i znajdują się w potrzebie.

Prawo nadania wsparć dożywotnich przysługuje kuratorowi fundacyi JW. Piotrowi hr. Moszyńskiemu wszakże za dekretami przez Wydział krajowy wystawionemi.

Wzywa się przeto wszystkie powyż nadmienione osoby, które z uprawnienia swego do użytkowania z tej fundacyi korzystać pragną ażeby w przeciągu dni trzydziestu od daty trzeciego ogłoszenia tego konkursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ wniosły swe pisemne, tudzież o ile być mo że udokumentowane podania do Wydziału krajowego, a w szczególności dołączyły także stosowne świadectwa co do wykazania religii i obrządku jakoteż i ubóstwa.

Z Wydziału krajowego

We Lwowie dnia 3 marca 1876.

(1065 3—3) **Edykt.**

L. 2861. C k. Sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia niniejszem, że równocześnie konkurs do całego, gdziekolwiek znajdującego się ruchomego, jako też do nieruchomego, w krajach, gdzie postępowanie konkursowe z 25 grudnia 1868 l. 1. z roku 1869 zb u p. jest obowiązującem, położonego majątku Sary Pick handlującej koralami w Grzymałowie otworzony został. Do przeprowadzenia tego konkursu ustanowiono komisarzem konkursowym c k. adjunkta przy sądzie powiatowym w Grzymałowie p. Antoniego Sabatowskiego, a tymczasowym zawiadowcą masy konkursowej p. Jakóba Wedenfeld z Grzymałowa

Wszyscy, którzy do tej masy rozbiorowej jako konkursowi wierzyciele z swemi żądaniami wystąpić zamierzają, mają swoje wierzytelności, gdyby nawet o takowe spór był w toku, w przeciągu 60 dni, od dnia ogłoszenia tego edyktu począwszy, w tutejszym c. k. sądzie obwodowym za pośrednictwem c. k. komisarza konkursowego wedle przepisów postępowania konkursowego, celem zapobieżenia zagrożonym tamże następstwom, zgłosić a na terminie, który ze strony c. k. komisarza konkursowego wyznaczonym i ogłoszonym będzie płynność i podstawę umieszczenia tych wierzytelności wykazać.

Zgłoszonym wierzycielom stawającym na ogólnym terminie przysługa prawo wybrać w miejsce tymczasowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli tymczasowo urzędujących, inne osoby swego zaufania.

Tymczasowo wyznacza się termin do zatwierdzenia zamianowanego przez sąd zawiadowcy masy, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tego zastępcy jako też do wyboru tymczasowego wydziału wierzycieli na 9 marca 1876 godz. 9 przed południem na którym to terminie wierzyciele w c. k. Sądzie powiatowym w Grzymałowie i komisarza konkursowego jawić się i dla wykazania swych pretensyi potrzebne dowody przedłożyć mają.

Nareszcie wzywa się wierzycieli nie mieszkających w okręgu c k. Sądu powiatowego Grzymałowskiego by wedle §. 111 u. k. pełnomocnika mieszkającego w Grzymałowie celem doręczenia mu dalszych uchwał w tej sprawie oznajmili, inaczej im bowiem na wniosek c. k komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator z urzędu ustanowionym będzie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego, będą w dzienniku urzędowym gazety Lwowskiej do wiadomości podane.

Tarnopol 24 lutego 1876.

(1102 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7381. C. k. Sąd powiatowy w Bełzie wyznacza do przymusowej sprzedaży realności dłużnika Stefana Menczuk pod l. 58/46 w górze położonej na kwotę 800 zł. w. a. oszacowanej trzy termina a to: na 29 lutego, 29 marca i 28 kwietnia 1876 r. każdą razą o godzinie 10 rano.

Chęć kupienia mających wzywa się do Sądu tutejszego z tem że realność wrazie gdyby na pierwszych dwóch terminach wyżej ceny szacunkowej, lub za takową sprzedaną być nie mogła na trzecim terminie także niżej ceny sprzedaną zostanie

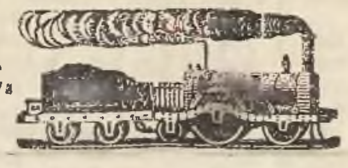
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

C. k Sąd powiatowy.

Bełz 11 grudnia 1875.

Doniesienia prywatne.

Pierwsza węgiersko-galic. kolej żelazna



(1110 2-3)

Obwieszczenie.

L. 394/A. I.

Przy odbytem na dniu 1go marca b. r., w przytomności c. k. notaryusza, **wylosowaniu obligów pierwszorzędnych** Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej **wyciągnięte zostały Nra od 78001 do 78114** włącznie jedną serią objęte.

Imienna wartość tych obligów pierwszorzędnych zostanie spłaconą począwszy od 1 września 1876, za złożeniem oryginalnych obligów i wszystkich do nich należących, po tym dniu płatnych kuponów wraz z talonem.

Z dniem 1 września 1876 ustaje wszelkie dalsze oprocentowanie wyż wymienionych obligów, dlatego też wartość kuponów po tym dniu płatnych, któreby od obligów odcięte były, od kapitału spłacić się mającego, potrąconą zostanie.

Następujące, przy losowaniach w roku 1873, 1874 i 1875 wyciągnięte obligi pierwszorzędne dotąd jeszcze nie są spłacone, mianowicie:

z roku 1873:

Nr.: 79501, 79502, 79505, 79512. 79518—79554, 79560—79562, 79571, 79576—79580, 79592—79597;

z roku 1874:

Nr.: 1025, 1026, 1035—1037, 1043—1047, 1056—1060, 1063, 1066, 1073—1076, 1078, 1083—1086, 1092, 1093, 1095—1097, 1101—1103;

z roku 1875:

Nr.: 63016, 63020, 63021, 63029, 63066—63084, 63101—63107, 63109.

Wiedeń, dnia 4 marca 1876 r.

Od Rady zawiadowczej.

C. K. UPRZYW. GALICYJSKI AKCYJNY BANK HIPOTECZNY. K. K. PRIV. GALIZISCHE ACTIEN-HYPOTHEKEN-BANK.

Wykaz

dnia 29 lutego 1876 i w poprzednich latach wylosowanych jeszcze w obiegu będących listów hipotecznych.

Ausweis

der am 29 Februar 1876 und in den Vorjahren verlosten noch im Umlaufe befindlichen Hypothekenbriefe.

Ser. A. à fl. 100

Numer	Płatny 1 września roku: Zalbar 1 September des Jahres:	Numer	Płatny 1 września roku: Zalbar 1 September des Jahres:	Numer	Płatny 1 września roku: Zalbar 1 September des Jahres:	Numer	Płatny 1 września roku: Zalbar 1 September des Jahres:	Numer	Płatny 1 września roku: Zalbar 1 September des Jahres:
33	1876	2365	1875	4865	1876	7001	1876	9655	1876
95	1871	2418	1876	4870	1875	7129	1875	9685	1875
104	1873	2419	1871	4945	1876	7134	1875	9840	1875
149	1875	2426	1874	4977	1876	7180	1876	9920	1876
171	1875	2479	1876	4979	1876	7182	1876	10115	1874
188	1875	2588	1876	5022	1872	7194	1876	10157	1876
256	1875	2631	1876	5051	1875	7203	1876	10200	1875
321	1873	2648	1876	5270	1873	7215	1876	10218	1876
418	1869	2677	1876	5310	1875	7230	1875	10260	1875
448	1876	2695	1876	5321	1876	7362	1876	10296	1876
504	1876	2783	1876	5380	1876	7417	1876	10324	1876
550	1873	2824	1876	5419	1876	7560	1876	10511	1876
590	1876	2858	1876	5424	1875	7589	1876	10544	1876
630	1876	2866	1876	5448	1876	7605	1875	10563	1876
755	1876	2906	1876	5580	1876	7639	1876	10649	1876
820	1875	2951	1876	5614	1876	7647	1876	10675	1876
868	1875	3072	1876	5618	1876	7677	1875	10717	1876
912	1873	3099	1876	5631	1874	7685	1876	10739	1876
934	1869	3104	1875	5644	1875	7722	1876	10784	1875
941	1875	3162	1874	5728	1876	7751	1876	10835	1876
1035	1876	3191	1876	5743	1876	7756	1876	10974	1876
1045	1876	3230	1872	5746	1876	7833	1876	11037	1876
1055	1876	3288	1871	5748	1874	7845	1876	11087	1876
1095	1876	3406	1874	5765	1876	7877	1876	11093	1876
1096	1873	3433	1874	5802	1875	7883	1876	11162	1876
1121	1870	3485	1876	5815	1874	7945	1876	11191	1876
1245	1875	3554	1876	5886	1876	7961	1875	11294	1876
1273	1874	3571	1876	5905	1875	7993	1876	11306	1876
1300	1876	3581	1874	5946	1876	7996	1875	11360	1876
1379	1870	3645	1876	6018	1876	8050	1873	11365	1876
1431	1875	3647	1876	6048	1873	8058	1874	11371	1876
1437	1876	3649	1876	6056	1874	8101	1876	11394	1876
1440	1873	3686	1874	6141	1876	8308	1876	11398	1876
1497	1876	3689	1876	6200	1876	8321	1876	11540	1876
1586	1876	3752	1874	6359	1875	8360	1876	11860	1876
1646	1876	3831	1874	6395	1874	8422	1876	11939	1876
1661	1876	3842	1875	6408	1875	8500	1876	11953	1876
1720	1876	3889	1876	6454	1876	8546	1874	11973	1876
1722	1875	3916	1872	6495	1876	8548	1875	12049	1876
1736	1876	4217	1876	6525	1875	8665	1874	12139	1876
1837	1876	4254	1876	6527	1876	8725	1876	12168	1876
1896	1871	4263	1876	6620	1875	8799	1876	12609	1876
1933	1875	4282	1876	6633	1876	9006	1876	12699	1876
2007	1875	4323	1876	6636	1876	9106	1876	12715	1876
2046	1875	4326	1876	6687	1876	9126	1874	12874	1876
2109	1876	4345	1871	6710	1875	9211	1876	12890	1876
2173	1876	4450	1875	6715	1875	9281	1876	12894	1876
2191	1871	4461	1876	6799	1875	9321	1876	12957	1876
2231	1876	4602	1876	6805	1876	9339	1874	12961	1876
2263	1876	4681	1875	6808	1876	9405	1876	13070	1876
2285	1875	4689	1876	6824	1876	9476	1876	13072	1876
2318	1875	4768	1876	6862	1876	9574	1875	13135	1876
2336	1876	4809	1876	6896	1876	9633	1876		
2349	1876	4819	1874	6900	1874	9645	1876		

Ser. B. à fl. 300

Numer	Płatny 1 września roku: Zalbar 1 September des Jahres:	Numer	Płatny 1 września roku: Zalbar 1 September des Jahres:	Numer	Płatny 1 września roku: Zalbar 1 September des Jahres:	Numer	Płatny 1 września roku: Zalbar 1 September des Jahres:	Numer	Płatny 1 września roku: Zalbar 1 September des Jahres:
19	1875	1717	1875	3705	1876	4787	1876	6833	1876
77	1876	1722	1871	3708	1876	4891	1876	7096	1876
92	1875	1755	1876	3715	1875	4929	1875	7161	1876
102	1876	1780	1876	3758	1873	4943	1876	7308	1876
219	1876	1831	1873	3788	1874	4948	1876	7357	1876
229	1876	1939	1876	3805	1876	5110	1876	7501	1876
248	1876	2008	1876	3880	1876	5122	1875	7658	1876
268	1869	2089	1872	3997	1876	5188	1876	7688	1876
274	1873	2251	1876	4035	1876	5356	1876	7789	1876
371	1875	2290	1876	4255	1876	5563	1876	7822	1876
391	1876	2346	1876	4272	1876	5591	1876	7855	1876
467	1876	2422	1876	4327	1875	5684	1876	7913	1876
487	1876	2494	1874	4346	1876	5715	1875	8042	1876
546	1876	2587	1876	4354	1876	5722	1876	8051	1876
875	1876	2786	1876	4369	1876	5729	1876	8066	1876
902	1875	3019	1873	4407	1875	5815	1876	8067	1876
988	1876	3022	1876	4417	1876	5874	1876	8078	1876
995	1876	3040	1874	4432	1876	5981	1875	8095	1876
1077	1876	3050	1876	4467	1876	6078	1876	8141	1876
1084	1876	3158	1875	4481	1876	6157	1876		
1093	1876	3206	1876	4488	1876	6437	1876		
1321	1876	3425	1876	4550	1876	6465	1876		
1374	1876	3471	1876	4579	1876	6514	1876		
1375	1871	3566	1876	4580	1876	6560	1875		
1505	1876	3629	1875	4607	1874	6620	1876		
1591	1876	3638	1876	4678	1876	6621	1876		
1598	1876	3688	1875	4701	1876	6685	1876		
1675	1875	3701	1875	4740	1876	6723	1875		

Ser. C à fl. 500

Numer	Płatny 1 września roku: Zalbar 1 September des Jahres:	Numer	Płatny 1 września roku: Zalbar 1 September des Jahres:	Numer	Płatny 1 września roku: Zalbar 1 September des Jahres:	Numer	Płatny 1 września roku: Zalbar 1 September des Jahres:	Numer	Płatny 1 września roku: Zalbar 1 September des Jahres:
242	1875	786	1876	1998	1871	3472	1876	5227	1876
246	1875	816	1876	1999	1876	3567	1876	5325	1876
261	1873	850	1875	2102	1876	3628	1876	5492	1876
273	1876	948	1872	2221	1875	4686	1876	5550	1876
301	1872	977	1875	2284	1875	3849	1876	5708	1876
347	1876	1042	1874	2292	1874	3863	1876	5745	1875
358	1876	1085	1876	2362	1876	3893	1876	5754	1876
419	1875	1089	1876	2451	1875	3905	1873	5755	1874
449	1876	1133	1876	2474	1876	3914	1876	5757	1876
459	1874	1242	1876	2476	1876	3987	1876	6064	1876
474	1876	1280	1876	2542	1876	4085	1876	6066	1876
496	1875	1505	1876	2597	1874	4211	1876	6304	1876
504	1873	1589	1876	2636	1876	4212	1876	6460	1876
505	1875	1675	1871	2747	1876	4223	1876	6500	1876
521	1875	1689	1875	2786	1876	4248	1876	6608	1876
582	1874	1748	1876	2804	1876	4279	1876	6651	1876
617	1873	1760	1876	2907	1874	4308	1876	6736	1876
624	1874	1776	1876	2909	1874	4435	1876	6765	1876
644	1876	1811	1875	3090	1876	4691	1876	6780	1876
659	1876	1877	1876	3151	1876	4712	1876	6785	1876
665	1875	1884	1876	3312	1876	5034	1874	6787	1876
675	1876	1977	1873	3374	1876	5102	1876	6816	1876
753	1875	1978	1872	3455	1874	5139	1876	6887	1876
759	1876	1980	1873	3470	1876	5178	1876	6943	1876

Ser. C à fl. 500

Numer	Płatny 1 września roku: Zalbar 1 September des Jahres:	Numer	Płatny 1 września roku: Zalbar 1 September des Jahres:	Numer	Płatny 1 września roku: Zalbar 1 September des Jahres:	Numer	Płatny 1 września roku: Zalbar 1 September des Jahres:	Numer	Płatny 1 września roku: Zalbar 1 September des Jahres:
7129	1876	7271	1876	7605	1876	7860	1876	8191	1876
7160	1876	7405	1876	7747	1876	7867	1876		
7205	1876	7420	1876	7709	1876	8032	1876		
7254	1876	7495	1876	7810	1876	8128	1876		
7255	1876	7505	1876	7811	1876	8129	1876		

Ser. D. à fl. 1000

Numer	Płatny 1 września roku: Zalbar 1 September des Jahres:	Numer	Płatny 1 września roku: Zalbar 1 September des Jahres:	Numer	Płatny 1 września roku: Zalbar 1 September des Jahres:	Numer	Płatny 1 września roku: Zalbar 1 September des Jahres:	Numer	Płatny 1 września roku: Zalbar 1 September des Jahres:
3	1876	2476	1876	5077	1876	7624	1876	10461	1876
83	1876	2517	1875	5127	1876	7663	1876	10492	1876
103	1876	2586	1875	5156	1876	7764	1876	10647	1876
106	1876	2698	1876	5249	1876	7776	1875	10704	1876
155	1876	2748	1874	5305	1875	7787	1876	10727	1876
229	1876	2860	1876	5340	1876	7857	1876	10874	1876
233	1874	2926	1876	5377	1874	7883	1875	10979	1876
348	1876	3025	1873	5380	1874	7885	1876	11055	1876
467	1874	3052	1876	5416	1876	7914	1873	11200	1875
468	1876	3139	1876	5419	1876	7921	1876	11264	1876
485	1875	3178	1876	5512	1872	7942	1876	11269	1876
499	1876	3199	1872	6654	1876	7967	1876	11320	1876
571	1874	3318	1875	5762	1875	8016	1874	11324	1876
664	1876	3368	1876	6065	1876	8030	1876	11421	1876
717	1876	3448	1876	6142	1876	3055	1876	11464	1876
929	1876	3542	1876	6177	1876	8079	1875	11512	1876
979	1875	3592	1876	6263	1875	8128	1876	11650	1876
983	1876	3602	1874	6431	1876	8134	1875	11651	1876
1010	1876	3612	1876	6462	1876	8252	1874	11736	1876
1012	1875	3645	1876	6515	1876	8281	1874	11805	1876
1126	1876	3713	1875	6556	1876	8348	1876	12009	1876
1139	1876	3769	1875	6597	1875	8368	1876	12023	1876
1150	1876	3835	1876	6598	1876	8396	1876	12218	1876
1238	1876	3890	1875	6658	1876	8470	1876	12271	1876
1252	1876	3906	1876	6714	1876	8526	1875	12461	1876
1281	1876	3941	1876	6724	1875	8527	1876	12521	1876
1413	1871	4019	1876	6766	1875	8574	1876	12609	1876
1429	1876	4127	1876	6793	1876	8672	1875	12641	1876
1515	1876	4196	1876	6848	1876	8778	1876	12728	1876
1545	1876	4207	1876	6853	1876	9152	1876	12917	1876
1647	1876	4325	1876	6935	1876	9209	1876	12922	1876
1679	1875	4373	1874	6965	1874	9392	1876	13033	1876
1764	1876	4433	1876	7002	1876	9394	1876	13070	1876
1765	1872	4580	1876	7068	1874	9475	1876	13079	1876
1820	1876	4621	1876	7225	1876	9509	1876	13089	1876
1839	1874	4693	1875	7232	1876	9538	1876	13116	1876
1856	1875	4712	1876	7246	1876	9710	1876	13133	1876
1960	1876	4744	1876	7271	1876	9782	1876	13160	1876
1985	1876	4751	1875	7307	1876	9800	1876	13168	1876
2035	1876	4854	1876	7357	1876	9819	1876	13190	1876
2113	1876	4859	1876	7425	1876	9917	1876	13429	1876
2252	1876	4915	1875	7485	1876	9955	1876	13464	1876
2405	1875	4957	1874	7547	1876	9999	1875	13485	1876
2413	1876	5060	1876	7559	1876	10097	1876	13490	1876
2425	1875	5062	1875	7597	1876	10404	1876		

Ser. E. à fl. 5000

Numer	Płatny 1 września roku: Zalbar 1 September des Jahres:	Numer	Płatny 1 września roku: Zalbar 1 September des Jahres:	Numer	Płatny 1 września roku: Zalbar 1 September des Jahres:	Numer	Płatny 1 września roku: Zalbar 1 September des Jahres:	Numer	Płatny 1 września roku: Zalbar 1 September des Jahres:
50	1876	275	1876	548	1876	615	1876		
73	1876	355	1876	598	1876				

WYKAZ

amortyzowanych listów hipotecznych, wraz z kuponami:

AUSWEIS

amortisirter Hypothekenbriefe, samt Coupons:

Ser. C. Nr. 1188. à 500 fl.
„ D. „ 5745. „ 1000 „

WYKAZ

amortyzowanych kuponów od listów hipotecznych płatnych 1 marca 1871:

AUSWEIS

amortisirter Coupons von Hypotekenbriefen zalbar am 1 März 1871:

Ser. A. Nr. 583 à fl. 3.
„ B. „ 134, 576, 1542 à fl. 9
„ C. „ 868, 916, 991, 992, 1037, 1038 à fl. 15
„ D. „ 1121, 2318, 2319, 2333, 2334, 2335, 2336, 3207, à fl. 30

Płatnych 1 września 1871: Zalbar am 1 September 1871:
Ser. C. Nr. 1374, à 15 fl.

Wylosowane Listy hipoteczne wypłacone będą w pół roku po wylosowaniu, to jest dnia 1 września każdego roku, i z dniem tym ustaje oprocentowanie onych. Po terminie wypłaty wylosowanych listów hipotecznych będą wprawdzie dalsze kupony onychże wypłacane aż do ściągnięcia kapitału, jednak kupony te strącone będą przy spłacie listu hipotecznego.

Listy hipoteczne wylosowane dnia ostatniego lutego każdego roku, które nie ulegają żadnemu opodatkowaniu, wypłacają **bez wszelkiego strącenia:**

we **Lwowie**, główna kasa Banku hipotecznego i Filie tegoż w **Krakowie**, **Czerniowcach** i **Tarnopolu**;

w **Wiedniu**, kantor wymiany bankowy niższo-austryackiego Towarzystwa eskontowego;

w **Pradze**, Czeski Union-Bank i Czeski Escompte Bank;

w **Bernie**, c. k. uprzyw. morawski Bank dla przemysłu i handlu, i Berneński Bank;

w **Berlinie**, S Bleichröder;

w **Warszawie**, p. Leon Epstein;

w **Gracu**, p. J. Th. Gemeiner i Sp.

w **Tryeście**, Filia Union-Bank;

w **Bielsku** Bielitz-Bialaer Handels- und Gewerbe Bank;

Lwów dnia 29 lutego 1876.

C. K. UPRZYW. GALICYJSKI
AKCYJNY BANK HIPOTECZNY.

Die gezogenen Hypothekenbiefe werden 6 Monate nach der Ziehung d. i am 1. September eines jeden Jahres eingelöst, von welchem Tage an die Verzinsung derselben aufhört. Es werden zwar auch nach dem Fälligkeitstermine der verlosten Hypothekenbriefe deren weitere Coupons bis zur Einlösung des Capitals ausbezalt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung des Hypothekenbriefes in Abschlag gebracht.

Die Ende Februar eines jeden Jahres verlosten Hypothekenbriefe werden **steuerfrei:**

in **Lemberg** bei der Hauptcassa der Bank;

in **Krakau**, **Czernowitz** und **Tarnopol** bei deren Filialen;

in **Wien** bei dem Bank- und Wechslergeschäfte der niederösterreichischen Escompte-Gesellschaft;

in **Prag** bei der Böhmischen Escompte-Bank und bei der Böhmischen Union-Bank;

in **Brünn** bei der k. k. priv. Mährischen Bank für Industrie und Handel, und bei der Brünner-Bank;

in **Linz** bei der Bank für Oberösterreich und Salzburg;

in **Berlin** bei S. Bleichröder;

in **Warschau** bei Leon Epstein;

in **Gratz** bei Jos. Th. Gemeiner & Comp.

in **Triest** bei der Filiale der Union-Bank;

in **Bielitz** bei der Bielitz Bialaer Handels- und Gewerbe Bank;

ohne Abzug eingelöst

Lemberg den 29 Februar 1876.

K. K. PRIV. GALIZISCHE
ACTIEN-HYPOTHEKEN-BANK.

(1125 1—3)

DYREKCYA

Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń

w KRAKOWIE

podaje do wiadomości interesowanych, że w skutek zaniechania **zabezpieczeń ogniowych** przez Towarzystwo **EUROPA**, wszystkie z temże Towarzystwem zawarte zabezpieczenia w Galicyi, w Wielkiem Księstwie Krakowskiem i na Bukowinie, z dniem 30 grudnia 1875 od godziny 12 w południe **Towarzystwo wzajemn. ubezpieczeń w Krakowie aż do ich wyjścia przyjęło i za takowe poręcza.**

Ogłoszenie przeto „Europy" o nadaniu Reprezentacyi domowi handlowemu „Gedalie Russmana Następcy" we Lwowie, tyczy się li zabezpieczeń na życie ludzkie.

Kraków, dnia 4 marca 1876.

H. Wodzicki. *H. Komar.* *H. Kieszkowski.*

Administracya

rząd. Gazety Lwowskiej

poszukuje

LOKALU

na pomieszczenie biór Redakcyi i administracyi. Lokal ten znajdować się ma w śródmieściu i obejmować powinien 5—6 pokoi jasnych i obszernych, kuchnię na pomieszkanie dla woźnego i piwnicę lub inny odpowiedni skład na drzewo. **Lokal parterowy** ma pierwszeństwo, w razie zaś, gdyby był do wynajęcia na pierwszem piętrze, musi być dodany pokój jeden na dole, któryby mógł służyć za kantor ekspedycyjny.

Warunki kontraktu, któryby zawarty został na czas dłuższy, omówione być mogą w Administracyi **Gazety Lwowskiej** Ulica Czarneckiego, l. 18 na dole. (629)

L. 24. (828 3—3)

Konkurs.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę asystenta przy laboratoryum chemicznem w szkole Dublańskiej z dodatkowym obowiązkiem wykładania fizyki ze szczególnem uwzględnieniem klimatologii i stojących z nią w związku partyi geografii fizycznej.

Z posadą tą opróżnioną z początkiem roku szkolnego 1876/7 połączona jest płaca 800 złr a. w. pomiesz kanie i opał.

Kandydaci zechcą podania zaopatrzone w dowody potrzebnej kwalifikacyi wnieść do Komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galic. najdalej do dnia 31 maja 1876 roku.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa gospod. galic.

Lwów dnia 14 lutego 1876 r.

C. k. uprzyw. kolej  gal. Karola Ludwika.

OBWIESZCZENIE.

(1095 3—3)

20 zwyczajne

Zgromadzenie walne Akcyonaryuszów

c. k. uprzyw.

kolei galicyjskiej Karola Ludwika,

odbędzie się we **czwartek dnia 11 maja 1876 r.** o godzinie 10 przed południem

we Wiedniu,

w sali Stowarzyszenia austr. Inżynierów i Architektów, I. Eschenbachgasse Nr. 9.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego z zamknięcia rachunków z r. 1875.
2. Sprawozdanie roczne Rady zawiadowczej.
3. Preliminarz budowy.
4. Rozporządzenie nadwyżką z roku 1875.
5. Wynagrodzenie Rady zawiadowczej.
6. Wybór wydziału rewizyjnego do zbadania rachunków z r. 1876.
7. Uzupełnienie Rady zawiadowczej.

Panowie akcyonaryusze posiadający najmniej 40 akcyj, życzący sobie wypełnić prawo głosowania, zechcą złożyć wzmiankowaną liczbę akcyj w myśl §§. 22 i 26 statutów, najdalej do dnia 12 kwietnia r. b. włącznie a otrzymają natomiast oprócz potwierdzenia na złożone akcye, kartę wstępu do zgromadzenia walnego.

Złożenie akcyj uskutecznić można:

w **Wiedniu**: w kasie Towarzystwa,
„ w c. k. uprz. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu,
„ u p. M. S. Rotszylda;
we **Lwowie**: w Filii c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu,
„ w c. k. uprz. galicyjskim akcyjnym Banku hipotecznym;
w **Krakowie**: w galicyjskim Banku dla handlu i przemysłu;
w **Frankfurcie** n/M.: u pp. M. A. Rotszylda i Synów;
w **Berlinie**: w Banku dla handlu i przemysłu;
w **Wrocławiu**: w szląskiej Spółce bankowej; mianowicie:

co do miejsc składowych w Wiedniu za pomocą konsygnacyj w dwójnasób, w innych zaś miejscach za pomocą konsygnacyj w trójnasób wygotowanych, zawierających akcye w porządku arytmetycznym, doczego formularze wydane będą bezpłatnie w wymienionych kasach i agenturach.

Akcyonaryusz, chcący wykonać prawo głosowania przez innego do głosowania uprawnionego akcyonaryusza, raczy odnośne, na imię obranego zastępcy opiewające pełnomocnictwo, na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej wystosować i własnoręcznie podpisać.

Pp. Akcyonaryusze, będący zatem w posiadaniu głosów na podstawie pełnomocnictwa przeniesionych, winni cedowane im karty legitymacyjne (pełnomocnictwa) najpóźniej w przededniu walnego zgromadzenia oddać Jeneralnej Dyrekcyi.

Każde 40 akcyj dają prawo do jednego głosu, żaden jednak Akcyonaryusz nie może zastępować więcej jak 25 głosów we własnem i mocodawców imieniu.

Wiedeń, dnia 4 marca 1876. **Rada zawiadowcza.**

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.